



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 84

Wtorek, 11 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Albania w ręku Włochów

Król Zogu uciekł do Grecji Wojska albańskie składają broń

RZYM. Jak donosi włoska agencja Stefani, wojska włoskie wkroczyły do stolicy Albanii — Tirany dn. 8 bm. o godz. 10 rano. Wkrótce potem przybył do Tirany włoski minister spraw zagr. hr. Ciano, który przyjął delegację urzędników państwowych, polityków, przedstawicieli obcych poselstw oraz kierowników organizacji handlowych. Były regent albański Chaper Yapi wyraził oddanie się narodu albańskiego Włochom i Mussoliniemu. Według dalszych doniesień agencji Stefani oddziały albańskie, znajdujące się w rozsypane przybywają do Tirany, gdzie składają broń. Oficerowie zaś wyrażają życzenie służenia Włochom.

Zmotoryzowana kolumna Dantoni zajęła Elbassan. O godz. 15-00 dn. 8 bm. kolumny gen. Scattini wkroczyły do Skutar.

W dniu wczorajszym wojska włoskie zajęły miasto Borat.

Minister spraw zagr. hr. Ciano na rozkaz Mussoliniego polecił rozdać wśród biednej ludności albańskiej 190 tys. franków złotych.

Przewodniczący tymczasowego albańskiego komitetu administracyjnego wystosował do wszystkich władz cywilnych i wojskowych oraz narodu albańskiego depezę określającą, wzywającą do okazania posłuszeństwa wojskom włoskim.

Według włoskiej agencji Stefani, wojska włoskie posuwają się naprzód w głąb kraju, który wszędzie ma wygląd zupełnie normalny. Ani w Durazzo, ani gdziekolwiek indziej nie ma żadnych śladów rzekomego bombardowania, czy pożarów. Zmotoryzowane oddziały włoskie zajęły Agrirocastro. Do Durazzo — jak podaje włoska agencja — przybył parowiec z żywnością i odzieżą dla biednej ludności albańskiej.

Minister hr. Ciano powrócił w niedzielę o godz. 11 rano z Tirany i udał się niezwłocznie do pałacu weneckiego, gdzie odbył konferencję z Mussolinim.

Albańskie wiadomości o zaciętym oporze

PARYŻ. Biuro prasowe poselstwa albańskiego w Paryżu podaje, że według oficjalnych depeż otrzymanych przez poselstwo, wojska włoskie pomimo zaciętego oporu, zdołały zająć główne porty kraju. Penetracja tych wojsk w głąb kraju jest bardzo utrudniona, gdyż oddziały albańskie bronią się zaciekle. Krwawe walki toczą się w okolicach Kutte.

Włosi przerzucają wojska samolotami

TIRANA. Z lotniska w Tiranie odleciały wczoraj rano trzy samoloty cywilne, należące do towarzystwa włoskiego „Ala Littoria”, na których pokładzie znajdowała się 1-sza kompania grenadierów, przeznaczona dla garnizonu miasta albańskiego Korica, w liczbie ok. 50 ludzi. Ponadto odlecieli do Koricy dowódca pierwszej eskadry powietrznej, konsul włoski, nowy prefekt miasta i kilka innych osób. Pierwsze samoloty wylądowały w Koricy o godz. 9. Wkrótce powróciły one do Tirany, aby zabrać z sobą dalsze oddziały.

Straty włoskie w Albanii

RZYM. W czasie walk pod Durazzo dn. 7 bm., ofiary po stronie włoskiej wynoszą: 8 marynarzy zabitych i 34 rannych, 3 żołnierzy zabitych i 9 rannych. W czasie starcia pod Santi Quaranta straty włoskie wynoszą jeden zabity i 10 rannych.

Wyczekujące stanowisko Jugosławii

W Białogrodzie odbyło się posiedzenie rządu jugosłowiańskiego, który obradował w pałacu regenta. W związku z konfliktem włosko-albańskim nie będzie wydany żaden komunikat. Na posiedzeniu tym miało być ustalone stanowisko rządu jugosłowiańskiego. Jak się zdaje, Białogród postanowił zająć stanowisko wyczekujące. W kołach poinformowanych oświadczają, że wszelkie wiadomości, jakoby podjęte zostały w Jugosławii zarządzenia wojskowe w związku z konfliktem włosko-albańskim, są nieścisłe. Co się tyczy ostatnich wydarzeń,

to — według oświadczenia tychże kół — rząd jugosłowiański pozostaje w stałym kontakcie z rządem włoskim. Rząd ten gotów był zapewnić zabezpieczenie interesów Jugosławii, zawiadomił on, że interesy te będą respektowane, że zarząd

Król Zogu w Grecji — jego brat w Jugosławii

ATENY. Król albański Zogu wraz ze swą żoną spędził noc w Lariss. Królowa Geraldina nie opuszcza nadal swego samochodu sanitarnego i znajduje się pod stałą opieką lekarzy.

Król Zogu nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji co do miejsca swego przyszłego pobytu.

Księżę Djelal Zogu, brat króla Alba-

dzenia włoskie mają charakter tymczasowy i że powrót do stanu normalnego nastąpi z chwilą, gdy Włochy zapewnią sobie obronę swoich własnych interesów i otrzymają zadośćuczynienie.

Mussolini dziękuje Jugosławii

RZYM. Mussolini przesłał za pośrednictwem posła włoskiego w Białogrodzie depezę, zawierającą podziękowanie rządu faszystowskiego za stanowisko, jakie zajęła Jugosławia w obecnym kryzysie w związku ze sprawą albańską.

ni przybył do Skoplje w Jugosławii wraz ze swą małżonką. Księżę, będąc chory, odmówił przedstawicielom prasy udzielenia jakiegokolwiek informacji.

Do Alessio (miejscowość w Albanii, leżąca na uboczu) przybyło szereg wybitnych osobistości albańskich z szefem sztabu głównego na czele.

Mobilizacja w Grecji

Anglia poręczy nietykalność granic greckich

ATENY. Na skutek wypadków rozgrywających się w Albanii, rząd grecki cofnął urlopy świąteczne wojskowych oraz urzędników państwowych. Ponadto zarządzono przesunięcia wojsk i wzmocniono ochronę ważniejszych punktów strategicznych. Wiadomość o mobilizacji niektórych roczników nie została dotychczas potwierdzona.

Premier grecki Metaxas wydał orędzie do narodu greckiego, stwierdzając, że rząd grecki rozporządza wszelkimi środkami, jakie konieczne

są do zapewnienia całości niezawisłości państwa.

LONDYN. Guido Corolla, włoski charge d'affaires w Londynie odbył po południu rozmowę z min. Halifaxem.

Dobrze poinformowane koła polityczne Londynu sądzą, że na skutek narad ministerialnych, rząd oświadczy we czwartek parlamentowi, że W. Brytania nie będzie tolerować, w żadnym wypadku naruszenia granic Grecji.

Ciąg dalszy na str. 2-giej

W Bydgoszczy nie ma już reklam „Aty” i Persilu”

Fritz Henkel rzucił zdwojone sumy na propagandę w Polsce

Prowokacyjny artykuł antypolski, zamieszczony w tygodniku „Ata” — „Persil”, znalazł godną odpowiedź.

Najprzedej, bo już na jutro po naszych rewelacjach zareagował Polski Związek Zachodni, ogłaszając oficjalny bojkot wyrobów firmy „Ata”, znanych na Pomorzu pod nazwami: „Ata”, „Persil”, „Henko” i „Sil”. Pod wpływem tej odezwę wszyscy poważniejsi kupcy w Toruniu usunęli ze swoich wystaw wyroby tej haka-tystycznej firmy. Również na skutek naszego apelu zarząd miejski w Toruniu zapowiedział, że wywieszki reklamowe firmy „Persil” zostaną usunięte z tramwajów miejskich. Nie wątpimy, że po zapowiedzi przyjdą czyny.



Ale najenergiczniej zademonstrowała gorącą patriotyczną Bydgoszcz. Pod

naciskiem opinii publicznej wszystkie reklamy świetlne „Persilu” na słupach miejskich zostały w ciągu jednego dnia zamalowane. Akcja ta została przez asystującą tej pracy publiczność przyjęta owacyjnie. Również jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w ciągu jednego dnia zostały zlikwidowane wywieszki reklamowe firmy „Persil” w tramwajach miejskich.

Nie lubimy nadużywać słów, ale stwierdzić musimy, że w Bydgoszczy wszyscy t. j. zaczynając na publiczności, a kończąc na znanej agencji reklamowej, która dysponuje ogłoszeniami na słupach miejskich, wszyscy w błyskawicznym tempie postarali się, aby nazwa prowokacyjnej anty-polskiej firmy niemieckiej zniknęła z ulic miasta.

Nie potrzebujemy również dodawać, iż kupiectwo bydgoskie usunęło ze swoich magazynów wyroby firmy „Ata” — „Persil”. Rzeczą natomiast dojrzałości obywatelskiej każdego bydgoszczanina, a zwłaszcza bydgoszczanki będzie, aby drugo i trzeciorzędne firmy nie sprzedawały wyrobów tej niemieckiej firmy

Ciąg dalszy na str. 2-giej

Tekst ultimatum włoskiego do Albanii

DEHAR. Jedną z najbardziej osobliwych politycznych życia albańskiego w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Havas podała szczegóły ultimatum włoskiego wystosowanego do Albanii przed wkroczeniem wojska włoskiego na terytorium albańskie:

- 1) prawo lądowania wojsk włoskich bez ograniczenia czasu i miejsca;
- 2) kontrola wojskowych władz włoskich nad wszelkimi pracami fortyfikacyjnymi w Albanii;
- 3) nadanie Włochom zamieszkałym w Albanii wszelkich praw politycznych włącznie z prawem zostania posłem lub ministrem;
- 4) likwidacja ministerstwa spraw zagranicznych, reprezentacja interesów Albanii na zewnątrz przez Włochy;

ALBAŃSKA PARA KRÓLEWSKA



Król Achmed Zogu z małżonką

Dla osób otyłych i muskularnych, u których występują objawy pełnokrwistości, kilkutygodniowa kuracja prawdziwą naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa** — pełna szklanka co rano na czczo — jest ze wszechmiar wskazana. Zapytajcie Waszego lekarza. 11831

Awans dowódcy niemieckiej eskadry bałtyckiej

BERLIN. Kanclerz Hitler mianował admirała Albrechta, komendanta grupy Wschód, generałem admirałem. Admirał Albrecht był przez lat 6, od 1 października 1932 r. dowódcą eskadry bałtyckiej, po czym awansował na stanowisko, jakie zajmuje obecnie.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

ze szkodą dla patriotycznie myślącego kupiectwa. Ale sądząc z energicznej postawy obywateli Bydgoszczy wobec firmy „Ata” — „Persil” nie mamy pod tym względem najmniejszych wątpliwości.

Jak donoszą nam nasi korespondenci z całego Pomorza, za przykładem Bydgoszczy i Torunia rozpoczęło się usuwanie reklam wyrobów Fritza Henkla z Düsseldorfu we wszystkich miastach Pomorza. Komunikują nam o tym z Gdyni, Grudziądza, Tczewa, Chojnic, Włocławka, Rypina, Chełmna...

Antypolska firma „Ata” — „Persil” w odpowiedzi na nasze rewelacje, dotyczące marzeń pruskiej hakaty o oderwaniu od Polski Pomorza, Gdańska, Wielkopolski i Górnego Śląska, rzuciła na rynek pomorski i poznański

zdwojone sumy na propagandę ogłoszeniową

swych wyrobów w obawie przed polskim bojkotem.

Wszystko to pójdzie na marne, ponieważ prasa polska bez względu na kierunek polityczny jest niesprzedajna.

Opinia pomorska zarówno pisana, jak i nie pisana wydała już na „Ata” i

5) mianowanie generalnych sekretarzy włoskich przy wszystkich ministerstwach albańskich;

6) poseł włoski w Tiranie staje się

Tajne narady w pierwszy dzień świąt w Paryżu

Posiedzenie komitetu obrony narodowej

PARYŻ. Pierwszy dzień świąt zaznaczył się ożywioną działalnością w kołach dyplomatycznych i wojskowych Paryża oraz stałym kontaktem z Londynem.

Rano minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął 1-go sekretarza ambasady brytyjskiej, następnie udał się do pałacu prezydenta republiki, po czym odbył konferencję z premierem Daladierem.

Głównym wydarzeniem dnia było zebranie stałego komitetu obrony narodowej pod przewodnictwem Daladier. O wynikach posiedzenia nie ogłoszono komunikatu.

Ambasador angielski Phipps przybył do ministerstwa obrony narodowej i odbył konferencję z Daladierem.

W kołach politycznych Paryża przywiązują duże znaczenie do wypadków

członkiem rządu albańskiego i odwrotnie poseł albański w Rzymie członkiem rządu włoskiego.

w Albanii i łączą je z sytuacją na Morzu Śródziemnym.

Londyn obraduje

LONDYN. Komitet spraw zagranicznych gabinetu angielskiego zebrał się wczoraj o godz. 16 w składzie Chamberlain, John Simon, lord Halifax, sir Thomas Inskip, Samuel Hoare, Oliver Stanley, lord Chatterfield.

Holandia również zaplanowana

HAGA. Premier holenderski Colijn znajdujący się wraz z ministrem obrony narodowej Dykiem w drodze na wywczasie wielkanocne do Arden, wrócił do stolicy Hagi w związku z międzynarodową sytuacją.

Angielskie zarządzenia wojskowe na Morzu Śródziemnym?

RZYM. Agencja włoska Stefani podaje: Znajdujący się w Mentonie (Riwiera francuska) krążownik brytyjski „Nalaya”, który miał tam pozostać jeszcze przez dzień wczorajszy, odpłynął w nocy

w nieznany kierunek. Odejście krążownika, jak zaznacza agencja, pozostaje w związku z brytyjskimi zarządzeniami morskimi, powziętymi przedwczoraj w Londynie.

Poznań i Warszawa entuzjastycznie witały min. Becka po powrocie z Londynu

Minister Józef Beck, wracając po sukcesie londyńskim do kraju, był owa- cześnie witany przez społeczeństwo polskie.

Pierwsze powitanie odbyło się na stacji granicznej w Zbąszyniu. Niezwykle entuzjastyczne przyjęcie zgotowała min. Beckowi publiczność poznańska.

Na peronie dworca w Poznaniu, udekorowanym sztandarami i włożonym dywanami, ustawili się szpalery podobnie jak na dworcu w Zbąszyniu, liczne delegacje organizacji i związków z pocztami sztandarowymi. Perony, plac przed dworcem i most dworcowy zaległy nieprzebrane tłumy. Z chwilą wjazdu pociągu tłumy zaczęły wznosić niemiłą- ce okrzyki na cześć min. Becka. Min. Beck wyszedł na kilka chwil z wagonu. Tu powitali go przedstawiciele miejscowych władz i instytucji. Po 3-minutowym postoju min. Beck odjechał w kierunku Warszawy, żegnany entuzjastycznymi okrzykami tłumów.

Na długo przed przyjsciem pociągu na dworcu głównym w Warszawie zebra-

li się ambasador angielski w Warszawie Kennard wraz z członkami ambasady, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, liczne grono przedstawicieli prasy polskiej, korespondenci zagraniczni, szereg fotografów prasowych, operatorów filmowych i liczne delegacje.

Minister Beck, wyszedłszy z wagonu, przywitał się najpierw z ambasadorem Kennardem. Zgromadzone w Alejach Jerozolimskich tłumy wzniosły szereg okrzyków na cześć ministra. Samorządna manifestacja ludności Warszawy trwała przez dłuższą chwilę.

Litwa idzie w ślady Polski

jednaczy cały naród litewski

KOWNO. W Kownie odbył się zjazd naczelników powiatów (starostów). Omawiano na nim nastroje polityczne wśród ludności oraz sprawy bieżące.

W przemówieniu wygłoszonym na zjeździe minister spraw wewnętrznych Skuczka podkreślił, że celem nowego rządu jest zjednoczenie wszystkich Litwinów bez różnicy przekonań politycznych. Minister zobowiązał naczelników powiatów do intensywnej walki z szerzycielami pogłosek zakłócających jedność narodu i wnoszących dezorientację.

Środki obrony o wiele skuteczniejsze od środków napaści

Minister szwedzki o sile militarnej Szwecji

SZTOKHOLM. Szwedzki minister obrony narodowej Skoeld oświadczył, że przy obecnym stanie techniki środki obrony są o wiele bardziej skuteczne od środków napaści, co stanowi dla atakujących duże ryzyko porażki.

Czeska „wspólnota narodowa” oparta o wzory niemieckie

PRAGA. Według zatwierdzonego przez komitet czeskiej wspólnoty narodowej tymczasowego statutu organizacyjnego, nowe czeskie stronnictwo wspólnoty narodowej jest jedyną organizacją polityczną, opartą na zasadach totalistycznych.

Członkami organizacji (statut nie używa słowa „organizacja” lecz za wzorem niemieckim — „ruch”) mogą być

Prezydent Lebrun do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA. W odpowiedzi na gratulacyjną depeszę, którą Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał do prezydenta republiki francuskiej p. Lebrun z okazji jego ponownego wyboru — pod adresem p. Prezydenta Mościckiego nadeszła depesza treści następującej:

„Jestem bardzo wzruszony życzeniami, które Wasza Ekszelencja zechciał mi przesłać. Ze swej strony pragnę wyrazić Waszej Ekszelencji jak najgorętsze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla Polski”.

(—) Albert Lebrun

Węgry obili ziemię, odstąpione przez Słowację

BUDAPESZT. W sobotę rano wojska węgierskie objęły w posiadanie terytoria ustąpione Węgrom przez Słowację na mocy układu z dn. 4 kwietnia, podpisanego przez komisję węgiersko-słowacką

Goering w Trypolisie

TRYPOLIS. Do Trypolisu przybył marszałek Goering, witany przez marszałka włoskiego Balbo.

Goebbels w Turcji

STAMBUL. W środę przybywa do Stambułu drogą powietrzną minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels.

Antywłoskie nastroje w Tunisie

TUNIS. Dziennik francuski w Tunisie „Depeche Tunisienne” donosi, że tamtejsi sprawozdawcy gazet, na znak protestu przeciwko okupacji Albanii, odmówili wystawiania w swych kioskach faszystowskich gazet wydawanych przez Włochów, zamieszkałych w Tunisie.

Turcja też zaalarmowana

ANKARA. Wczoraj z rana zebrała się turecka rada ministrów celem omówienia sytuacji międzynarodowej, szczególnie w związku z wypadkami w Albanii i powzięcia odpowiednich zarządzeń.

Witos opuścił więzienie

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie uwzględniając prośbę Wincentego Witos, udzielił mu sześciomiesięcznej przerwy w wykonaniu kary, wobec czego Witos w dniu 7-ym bm opuścił więzienie w Siedlcach.

Polski chleb bodzie Leona Wiesego z Chojnic

Do restauracji p. K. Weilandta w Chojnicach przyszła w Wielką Sobotę grupa podstępnych osobników z niejakim Leonem Wiesem na czele.

Przybywszy wszczęli awanturę z obecnymi w restauracji gośćmi. Dodać trzeba, że Wiesę zwracał się do wszystkich ostentacyjnie po niemiecku, wreszcie chcąc wyraźnie sprokować zebranych zaczął ochrypłym głosem śpiewać „Deutschland, Deutschland, über alles”.

Awanturującego się pijaka gospodarz zawezwał do opuszczenia lokalu, który wraz ze swymi kompanami ulotnił się na wieś, że zawezwano telefonicznie policję.

Tak to polski chleb bodzie. Dlaczego taki pan Wiesę nie wynosi się czym prędzej do Niemiec, a obżera Polaków

Trzęgład prasy

Bagnety nasze lśnią zwycięstwem
„Polska Zbrojna” w artykule wielkanocnym pisze:

„Będziemy nie przedmurzem, a strażą przednią, kolumną szturmową, walczącą o lepszą przyszłość, o ideały, ludzkości. Kończymy szybko z odrabianiem zaniebań. A jeśli w dniach klęski stać nas było, by wnieść nasz wkład do skarbcia dóbr wszechludzkich, tym bardziej szczerzy będzie nasz dar w dniach zwycięstw.

Zmartwychwstałymi młodzi.
W promieniach wschodzącego słońca wielkiej przyszłości znika obraz Polski dawnej, widok pazurami zagrzebanego w ziemi strzelca, szukającego w niej przed grudem kul osłony. Rodzi się obraz Polski nowej — tyraliery, którą poderwał głos komendy „wskok”.

Czy widzicie, jak obłrymimi susami biegnie ona prosto w cel wskazany? Bagnety jej lśnią zwycięstwem!”

Dlaczego ta irytacja?

„Dobry Wieczór” zalicza reakcję niemiecką na deklarację polsko-angielską do „osobliwości politycznych”.

„Bo zważmy:

W chwili, kiedy Polska przystępuje z Anglią do zawarcia układu gwarantującego pomoc na wypadek zagrożenia niepodległości jednego z obu państw, prasa niemiecka wpada w wielką irytację, jak gdyby działało się coś, co paraliżuje plany niemieckie. Czyżby to miało znaczyć, że Niemcy przygotowywały się do agresji na terytorium Polski lub Anglii?”

Katolicy stanowią już połowę ludności Niemiec

Z przybliżonych obliczeń wynika, iż na 86 milionów mieszkańców Wielkich Niemiec przypada obecnie 44 miliony rzymskich katolików. Przed przyłączeniem Austrii, Sudeatów, Czecho-Moraw i Kłajpedy właściwa Rzesza liczyła 2/3 ewangelików i 1/3 katolików.

Ministrowi Beckowi należy złożyć serdeczne gratulacje. Sposób przeprowadzenia przez naszego ministra spraw zagranicznych zagadnień, dla których udał się do Londynu, jest prawdziwym jego tryumfem.

Porozumienie polsko-brytyjskie, osiągnięte w wyniku rozmów londyńskich, posiada szereg cech, które trzeba sobie dobrze uprzytomnić, by należycie ocenić znaczenie tego układu.

A więc przede wszystkim: Polska pozostała wierna swej zasadzie umów d w u s t r o n n y c h. Nie jest to żadna doktryna. Okazało się to tylko rzeczą jedynie realną. Od dawna nasza polityka unika koncepcji paktów zbiorowych, nie wierzymy w ich skuteczność i wykonalność. Anglia stanęła, jak właśnie widzieliśmy, również na naszym stanowisku i układ londyński ma wszelkie znamiona umowy dwustronnej.

Po wtóre: układ polsko-brytyjski nie jest zwrócony przeciw komukolwiek. Chodziło wyłącznie — jak stwierdził premier Chamberlain w Izbie Gmin w swej deklaracji — o gwarancję „wzajemnej pomocy na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw”.

Po trzecie: porozumienie londyńskie nie stanowi żadnej przeszkody w podtrzymywaniu zarówno przez Polskę, jak i Anglię umów poprzednio zawartych. Nasze zatem sojusze przyjacielskie, nasze układy o nieagresji z sąsiadami ze Wschodu i z Zachodu, nasze porozumienia z różnymi państwami mają swój pełny walor.

Po czwarte: to, co zostało w Londynie ustalone, nie ma znamion jakiegokolwiek, nie ma znamion jakiegokolwiek — ma mieć (jak wyraźnie powiada deklaracja premiera angielskiego) „c h a r a k t e r t r w a ł y”, ma stanowić trwałe czynnik, wzmacniający bezpieczeństwo obu państw, a tym samym pokój na świecie.

Po piąte: współpraca polsko-brytyjska pomyślana jest w s z e r o k i c h r a m a c h. Bo w Londynie poruszono — poza wzajemnymi gwarancjami pomocy na wypadek zagrożenia obu państw — szereg doniosłych i wielce aktualnych spraw i doprowadzono do pewnych ustaleń, których praktyczna doniosłość jest oczywista. Że wspomnimy

W obliczu zamachu statystycznego na polskość

17 maja br. odbędzie się w III Rzeszy powszechny spis ludności. Spis ten będzie pierwszym, w którym zamiast obiektywnego kryterium językowego o przynależności narodowej decydować będzie subiektywne oświadczenie, jakkolwiek oficjalna doktryna narodowo-socjalistyczna staje na stanowisku obiektywnego rasizmu. Jednocześnie zapowiedziano jawność danych spisowych, co w skutkach równa się imiennej oficjalnej rejestracji przez państwo wszystkich tych, którzy do narodowości polskiej się przyznali, a uzyskany rejestr Polaków może posłużyć znakomicie dla celów politycznych.

Wprowadzenie katastru narodowościowego z ogłoszeniem jawności spisu oraz powierzeniem wykonania spisu na ziemiach polabskich, pogranicznych i śląskich komisarzom spisowym członkom Bundu Deutscher Osten i policji przesądza właściwie wynik spisu. Należy bowiem pamiętać, że w warunkach, w jakich żyje ludność polska w Niemczech, „swobodne” oświadczenie przynależności narodowej jest fikcją, że dla polskiej ludności robotniczo-chłopskiej, włączonej w twarde tryby niemieckiego, totalnego systemu gospodarczo-politycznego, przyznanie się do własnego narodu jest równoznaczne z utratą środków

utrzymania, jak na to wskazuje dotychczasowa praktyka.

Czyż można oczekiwać, że każdy Polak zdobędzie się na tak wielkie bohaterstwo, wymagające wykształconego poczucia narodowego i niezwykłego hartu ducha? Przy znanie się zaś Polaka do narodowości niemieckiej skazuje na niechybną germanizację całą jego rodzinę i potomków. Ustawodawstwo niemieckie bowiem przewidziało i takie wypadki, że Polak, zniewolony okolicznościami do padania się za Niemca, nie może swego błędu odwołać, ani upomnieć się o prawa do polskości dla swych dzieci. Paragraf 6 ustawy spisowej brzmi: „Kto daje fałszywą odpowiedź na pytanie, do którego na mocy niniejszej ustawy i rozporządzeń wykonawczych jest zobowiązany, albo kto odmawia odpowiedzi na pytanie, będzie ukarany więzieniem do roku łącznie z karą pieniężną albo jedną z tych kar”. Ten perfidny chwyt wojowniczej niemieczyny odbierze bez wątpienia ochotę każdemu, kto chciał powrócić na łono swego narodu. „W Niemczech dzisiejszych dla zachowania swej polskości trzeba być równocześnie bohaterem, świętym i męczennikiem polskości, lecz żaden naród nie składa się wyłącznie ani w przeważającej liczbie z bohaterów” — cytujemy za Kurońskim, w którego książce „Polacy w Niemczech w urzędowych spisach” ostatnio pisaliśmy. Wniosek stąd jasny: otrzymana w ten sposób statystyka będzie ukoronowaniem wieloletnich dążeń statystyki niemieckiej, aby liczbę Polaków w Niemczech zredukować do t. zw. odprysku narodowościowego („Volkssplittter”).

W ten sposób dzień 17 maja 1939 r. może mieć zupełnie przełomowe znaczenie w życiu ludności polskiej w Niemczech. Byłoby to posunięcie statystyczne z rodzaju tych, o których mówił w roku 1925 Wilhelm Winkler, statystyk i teoretyk zagadnienia niemieczyny zagranicznej, odnośnie czechosłowackiej statystyki narodowościowej: „Z punktu widzenia ustawowo-technicznego jest ona arcydziełem o zdumiewającej bystrości, wspaniale zaostrzonym szyletem, genialnie mieszaną trucizną, zdolną przyczynić się do zniknięcia bez śladu w jednym dniu setek tysięcy członków jednej narodowości”. To też należy zapytać, czy tego rodzaju metoda da się pogodzić z duchem deklaracji rządów polskiego i niemieckiego z dnia 5. 11. 1937, mówiącej o „wzajemnym szacunku dla narodowości polskiej i niemieckiej”.

W każdym razie Polska nigdy nie uzna spisu, o którym na kilka miesięcy wcześniej czynili oficjalnie stwierdzenia, że wykaże „właściwą” liczbę Polaków, zmniejszoną w stosunku do spisu z 1933 r. o kilkaset tysięcy dusz.

Górnicy polscy w Belgii ofiarowują 3-dniowe zarobki na pożyczkę obrony przeciwlotniczej

BRUKSELA. Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej, zainicjowana przez Centralny Związek Towarzystw i Organizacji Polskich w Belgii prowadzona jest zarówno w stolicy Belgii Brukseli jak i w poszczególnych osiedlach polskich w atmosferze niegasnącego entuzjazmu.

Niezależnie od indywidualnych ofiar, górnicy polscy ofiarowują dwu i trzydniowe swe zarobki na zakup polskiej pożyczki lotniczej. Rezolucje w tych sprawach zapadają jednomyślnie na zebraniach organizacyjnych. Stosownie do decyzji Centralnego Związku Towarzystw i Organizacji Polskich w Belgii zbierane fundusze odsyłane będą periodycznie co miesiąc do dyspozycji Naczelnego Wodza Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza.

Chrzest córki dyplomaty chińskiego w Warszawie

W kaplicy gimnazjum sióstr Nazaretok w Warszawie odbyła się uroczystość pierwszej Komunii św. dla dzieci członków korpusu dyplomatycznego. Komunii św. udzielił dzieciom JE. Ks. Arcybiskup Filip Cortesi, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Wśród przystępujących do pierwszej Komunii św. byli dzieci radcy ambasady francuskiej p. Sequin, radcy ambasady Italii p. Carissimo, sekretarza poselstwa Belgii p. d'Aspremont Lynden, śp. dyrektora Romera i innych.

Wzruszającym aktem było udzielenie przez Księdza Nuncjusza sakramentów Chrztu św., Bierzmowania i pierwszej Komunii św. córce attaché poselstwa chińskiego, pannie Eugenii Yu.

Przymusowe roboty w Niemczech

Wśród ograniczeń wolności pracy, jakie niemieckie ustawodawstwo wprowadziło w związku z planem czteroletnim, na pierwszy plan wysuwa się rozporządzenie o zabezpieczeniu sił roboczych dla państwa. Rozporządzenie to oświadcza, że w razie braku wykwalifikowanych pracowników w szczególności w zakresie robót budowlanych. Na podstawie przepisów wymienionego rozporządzenia, urzędy pracy mają prawo zobowiązywać każdego pracownika do przepracowania przez określony przeciąg czasu przy robotach uznanych za szczególnie ważne dla państwa. Obowiązek tej pracy jest więc wykonywaniem swego rodzaju służby na rzecz państwa. Robotnik, zobowiązany do udziału w takiej pracy, musi porzucić swoją dotychczasową pracę i stawić się w określonym terminie

i w określonym miejscu do wyznaczonej roboty.

Wykonywanie tej służby jest zorganizowane w taki sposób, aby wynikające z tego koszty nie obciążały pracownika. — Otrzymuje on pieniądze, potrzebne na przejazd do wyznaczonego miejsca pracy. Praca jest wynagrodzona według stawek, zbliżonych do stawek płać na rynku prywatnym. Ważne jest, że stosunek pracy robotnika, wezwanego do wykonywania obowiązku w tym zakresie, z dotychczasowym pracodawcą, pozostaje w zawieszeniu tj. że po odbyciu służby robotnik może wrócić do swojego dotychczasowego pracodawcy.

Jak wynika z obliczeń, ogłoszonych w prasie niemieckiej, zmobilizowano w ten sposób około pół miliona pracowników do robót, posiadających szczególne znaczenie dla państwa.

Wyniki wizyty londyńskiej

choćby o sprawie e m i g r a c j i ż y d o w s k i e j — również doniosłej dla Polski, jak i Rumunii — i uznaniu, jak wynika z komunikatu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przez rząd angielski wagi życzenia ministra Becka, aby „wszelkie międzynarodowe wysiłki, dotyczące załatwienia zagadnienia żydowskiego, rozciągnięte zostały na Żydów w Polsce i aby emigracja żydowska z Polski miała należyty jej udział we wszelkich możliwościach osiedleńczych, jakieby się znalazły”.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się osiągnięcia ministra Becka w Anglii i takie są główne cechy porozumienia polsko-brytyjskiego.

Nie ulega wątpliwości i jest już dla każdego zupełnie wyraźne, że mamy do czynienia ze strony Anglii z poważną zmianą jej poglądów i metod politycznych. Był czas, kiedy Anglia uważała zasadą „splendid isolation”, dumnego odgraniczenia się, za najwłaściwszą dla siebie. Potem nastąpił okres żywego zainteresowania się Europą zachodnią; o-brazowo określano to w ten sposób, że Anglia dojrzała, iż jej granice są nad Renem... Dla spraw bezpieczeństwa w Europie wschodniej wykazywała wtedy Anglia mniejsze zainteresowanie i zrozumienie...

Obecnie nastąpiła zmiana tej orientacji angielskiej w opinii publicznej, a co za tym idzie angielskich czynników miarodajnych. Zrozumiano, że Polska jest istotnie głównym filarem — jak to ostatnio w Londynie wyraził się minister Beck wobec dziennikarzy — „konsolidowania pokoju”.

Oczywiście do tego zrozumienia przyczyniła się postawa, zajęta przez Polskę w okresie przemian zaszłych ostatnio w Europie, oraz siła, którą rozporządzamy. A przecież właściwie nie się w naszej postawie nie zmieniło... Nasza linia polityki zagranicznej pozostała ta sama, co dawniej. Była to linia, wyrażająca się w uprawianiu polityki całkowitej nie z a l e ż n o ś c i, w liczeniu na własne siły, w woli utrzymania dobrych stosunków z sąsiadami, w wierności dla sojuszników, w tendencji, że „cudzego nie chcemy, ale swego nie damy” i że „nic o nas bez nas”.

Opinia angielska to zrozumiała. Pojęła, że Polska jest istotnie czynnikiem decydującym.

Gdyż czytamy głosy prasy niemieckiej na temat współpracy i dwustronnej umowy polsko-brytyjskiej, przypominają się nam głosy pism francuskich, angielskich, amerykańskich i innych sprzed kilku lat, gdyśmy zawierali również dwustronną umowę z Trzecią Rzeszą. Wtedy np. prasa francuska bardzo gorszyła się tą umową... A prasa niemiecka wraz z polską te dasy określały w sposób bardzo dosadny i nie budzący wątpliwości. Dziś głosy niemieckiej prasy są do ówczesnych francuskich bardzo podobne...

Tak bowiem, jak wówczas czytaliśmy w pismach francuskich, że Polska naraża na szwank swe sojusze, — tak samo teraz w wykazujących zdenerwowanie i pełnych zadrażeń wypowiedziach prasy niemieckiej czytamy o jakowychś naszych zamiarach, mających godzić w żywotne interesy Trzeciej Rzeszy. Czyżby w ten sposób ujawniały się jakieś zamiary, których bliżej określić nie chcemy, a które — jak się dowiadujemy z depesz — znalazły swój wyraz w wypowiedziach niemieckich wobec dziennikarzy zagranicznych. Czyżby tego rodzaju zarzuty miały za cel przygotować opinię publiczną w Niemczech do zmiany stosunku wobec Polski? I coż znaczą jakieś aluzje odnośnie Gdańska, drogi do Prus, rozszerzane teraz przez inspirację niemiecką? Przecież jasne jest, że Polska — jak to już powiedział Marszałek Śmigły-Rydz — „a n i g u z i k a n i e o d d a z e s w e i s z z a t y”, a szermowanie w tej chwili przez ową niemiecką inspirację takimi „postulatami” ma bardzo wyraźną tendencję...

Więc jeszcze raz trzeba z całą dobitnością podkreślić:

Chcemy żyć w zgodzie ze wszystkimi. Nie mamy zamiaru nikogo atakować, ani przyczyniać się w jakikolwiek sposób do wywołania w Europie uczucia niepokoju czy stanu zaognienia. Regulujemy nasz stosunek do świata oświeconego w myśl starego i dobrego przysłowia ludowego „J a k K u b a B o g u, t a k B ó g K u b i e”. Nasza polityka nie była nigdy ani „frankofilska”, ani „germanofilska” nie będzie też i „anglofilska”. Bedzie — p o l s k a. I tylko taka.

Zwycięstwa i porażki polskich piłkarzy

Podczas świąt gościli w Polsce 8 drużyny węgierskie. — Niemiecka drużyna „Fortuna” z Düsseldorfu nie przyjechała

AKS przegrywa z węgierską drużyną Kispest 1:2

Hozegrany w Chorzowie na stadionie w pierwszy dzień świąt mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną AKS z Chorzowa a węgierskim zespołem Kispest z Budapesztu zakończył się zwycięstwem piłkarzy węgierskich w stosunku 2:1 (2:0).

Mecz nie wywołał zbyt wielkiego zainteresowania i zgromadził tylko około 3000 widzów.

Gra nie należała do zbyt interesujących. Wpłynęła na to słaba forma drużyny miejscowej a przede wszystkim ich ataku. Zawiedli przede wszystkim Piątek i Wostal. Najlepiej z tej linii spisywał się Pytel.

Zespół węgierski wypadł jako całość o wiele lepiej od gospodarzy. Drużyna bardzo wyrównana o dość wysokiej klasie, nie wysilała się jednak zbyt, a do zwycięstwa wystarczył jej 15-minutowy okres dobrej gry w pierwszej części zawodów, który zdecydował o jej końcowym zwycięstwie. Z pośród wszystkich graczy wyróżniał się wyraźnie lewy łącznik Deri, zdobywca obu bramek, oraz bramkarz.

Mecz rozpoczął się atakiem AKS na bramkę Węgrów, jednak Wostal i Piątek nie wykorzystali kilku dobrych pozycji. W następnej chwili Węgrzy opanowali grę i do przerwy zdobyli dwie bramki. Po przerwie AKS miał krótki okres dobrej gry i zdobył w tym czasie bramkę przez Wostala, który podanie Sekuly skierował głową do bramki. Następnie Węgrzy doszli znowu do głosu, jednak obrona i bramkarz AKS spełnili należycie swe zadanie nie dopuszczając napastników węgierskich do strzału. Gra w tym okresie była jednak mało ciekawa i na przeciętnym poziomie. Sędziował p. Linke. Na meczu obecny był kapitan związkowy p. Kacza.

Kispest przegrywa z Ruchem 1:2.

Drugi występ piłkarzy węgierskich „Kispest” na Śląsku zakończył się ich porażką. Ruch odniósł zwycięstwo nad Kispest w stosunku 2:1 (1:0).

Zwycięstwo Ruchu uważać należy za zupełnie zasłużone. W ciągu całego meczu wykazał on równiejszą formę, niż Węgrzy, którzy okres dobrej gry mieli tylko przez 20 minut w drugiej połowie meczu.

Mecz w stosunku do spotkania z dnia poprzedniego stał na poziomie lepszym o klasę. Ponadto gra prowadzona była w szybkim tempie, a sytuacje zmieniały się co chwila, przez co gra była znacznie ciekawsza i bardziej emocjonująca.

Od pierwszej chwili Ruch przejmując inicjatywę i raz po raz zagraża bramce węgierskiej, natrafia jednak na dobrze dysponowanego bramkarza, który broni w beznadziejnych — zdawałoby się — sytuacjach. W 30 minucie składną akcją ataku Ruchu zatrzymuje ręką obrońca węgierski na polu karnym, za co sędzia dyktuje rzut karny, który Peterek zamienia na pierwszą bramkę.

W drugiej części zawodów sytuacja zmienia się radykalnie. Ruch ma teraz przewagę i następuje 10-minutowy okres jego popisowej gry. Podanie Peterka przejmując Wodarz, który po pięknym zagranii centruje do Słoty a ten silnym strzałem pod poprzeczkę zdobywa drugą bramkę dla Ruchu.

Pod koniec gry Węgrzy dochodzą do głosu i w czasie jednego ataku Dziwisz zatrzymuje piłkę na polu karnym. Poddyktowany przez sędziego rzut karny wykorzystał obrońca Olajkar, zdobywając jedyną bramkę dla swych barw.

Cracovia pokonana przez Elektromos 0:1

Na boisku Craevii odbyły się międzynarodowe zawody piłkarskie między Elektromosem (Budapeszt) a Cracovią zakończone zasłużonym zwycięstwem Węgrów 1:0 (1:0).

Węgrzy do powyższych zawodów wystąpili w tym samym prawie składzie co w niedzielę, jedynie miejsce środkowego pomocnika zajął Gajdos, na lewym łączniku zaś zagrał Kiss. Gra Węgrów na tle słabej gry Cracovii wypadła znacznie lepiej niż w niedzielę, przewyższali bowiem krakowian techniką, startem do piłki i szybkością.

Na pierwszy plan wybijał się doskonale bramkarz Bakon, obrońcy Fuezi i Pakozdy, w pomocy Palinkas, w ataku Lowas.

Cracovia wystąpiła w komplecie, po kilku jednak minutach miejsce Myszkowskiego zajął Zembaczynski. Z Cracovii zasługuje na wyróżnienie jedynie Jasota i Jabłoński. Reszta słaba, miejscami poszczególne gracze Cracovii grali zbyt ostro, w czym celował Pajak. Jedyną bramkę, decydującą o zwycięstwie Węgrów zdobył Kiss w 35-j minucie.

Po przerwie gra ze strony Węgrów obli-

czona jest na utrzymanie wyniku, co im się udaje.

Sędziował p. Rumpler, który nie reagował na ostrą grę poszczególnych graczy wskutek czego miejscami gra przybrała charakter brutalny.

Wisła zwycięża węgierski Elektromos 1:0

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych odbyły się w Krakowie na boisku „Wisły” międzynarodowe zawody w piłce nożnej „Elektromos” (Budapeszt) — „Wisła”.

Zwyciężyła zasłużenie „Wisła” 1:0 (1:0).

Jedyną bramkę z rzutu karnego zdobył Giergiel.

Rezerwa Pogoni przegrywa z mistrzem Słowacji 1:2.

Pierwsze spotkanie mistrza Słowacji, Bratislawy z Pogonią zakończyło się zwycięstwem drużyny słowackiej 2:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Pogoni Janikowski, dla Bratislawy samobójcze ze strzału obrońcy Pogoni Panasa i Farskiego.

W meczu rewanżowym Pogoń bije Bratysławę 2:0.

Rewanżowe spotkanie Pogoni z Bratysławą zakończyło się zwycięstwem lwowian 2:0 (1:0). Bramki dla Pogoni zdobyli Wolańin i Majowski.

Amatorski mistrz Węgier pokonał Lechię 6:1.

W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych amatorski mistrz Węgier drużyna Sz. K. R. T. (Budapeszt) rozegrała mecz z Lechią wygrywając 6:1 (3:1). Mecz toczył się przez cały czas pod znakiem przewagi Węgrów, dla których bramki zdobyli: Bene (3), Koroncy (2) i Fencos. Punkt dla Lechii uzyskał Kunciewicz z karnego.

Gdańska Gedania pokonała Warszawiankę 3:1

W drugi dzień świąt gościła w Warszawie drużyna piłkarska gdańskiej Gedanii. Rozegrała ona mecz z ligową Warszawian-

ką, bijąc ją po nieciekawej walce 3:1 (2:1). Mecz stał na niskim poziomie i z wyjątkiem nielicznych momentów prowadzony był chaotycznie, przy czym gra obu drużyn pozostawiała wiele do życzenia. Warszawianka, która w pierwszej połowie wyraźnie górowała, nie wytrzymała meczu kondycyjnie i w ostatnim okresie gry już wyraźnie ustępowała przeciwnikowi. Naogół gdańszczanie grali bardziej agresywnie i z większą ambicją. Mimo to zwycięstwo ich w stosunku 3:1 jest nieco za wysokie. Prowadzenie dla zwycięzców zdobył Bartolik już w 3-ej minucie. Po kwadransie do głosu dochodzi Warszawianka, ale mimo wyraźnej przewagi gospodarzy gdańszczanie z wypadu używają przez Petrzyńskiego drugą bramkę. W 37-ej minucie Święcki strzela jedyną bramkę dla Warszawianki. Po zmianie pól Warszawianka, która walczy w zmienionym składzie energicznie atakuje, ale nie udaje się jej zmienić wyniku. Pod koniec meczu Piasecki strzela 3-a bramkę dla Gedanii, ustalając wynik dnia.

KPW Gdynia — „Chojniczanka” 2:2

W drugi dzień świąt Wielkanocy rozegrano w Chojnicach mecz piłkarski pomiędzy drużynami KPW (Gdynia) a „Chojniczanką” (Chojnice). Gra nie była ciekawa. Obie drużyny nie wykorzystały nadarzających się sytuacji. Wynik meczu remisowy 2:2 (2:2). Publiczności około 500 osób.

Czwórmecz piłkarski w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbył się 2-dniowy czwórmecz piłki nożnej zorganizowany przez KS Ciszewski. W grach brały udział następujące drużyny: Legia (Poznań), KS Ciszewski (Bydgoszcz), KS Polonia (Bydgoszcz) i reprezentacja B-klasowych klubów bydgoskich.

Spotkania w pierwszym dniu dały następujące wyniki:

Polonia — repr. B. klas. klubów 3:1 (2:0).

KS Ciszewski — Legia (Poznań) 3:1 (2:1).

W drugim dniu KS Ciszewski pokonał reprezentację B. klasowych klubów 7:1 (4:1) a Polonia przegrała z Legią 3:1 (3:1).

Spotkanie między Polską a KS Ciszewskim odbędzie się w najbliższą niedzielę w ramach zawodów o mistrzostwo Pomorza.

Przed kupnem HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

Mecz bokserski Polska—Niemcy przesunięty o jeden dzień

Mecz bokserski pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami juniorów Polski i Niemiec, który odbyć się miał w pierwszy dzień świąt w Poznaniu, został prze-

sunięty na drugi dzień świąt.

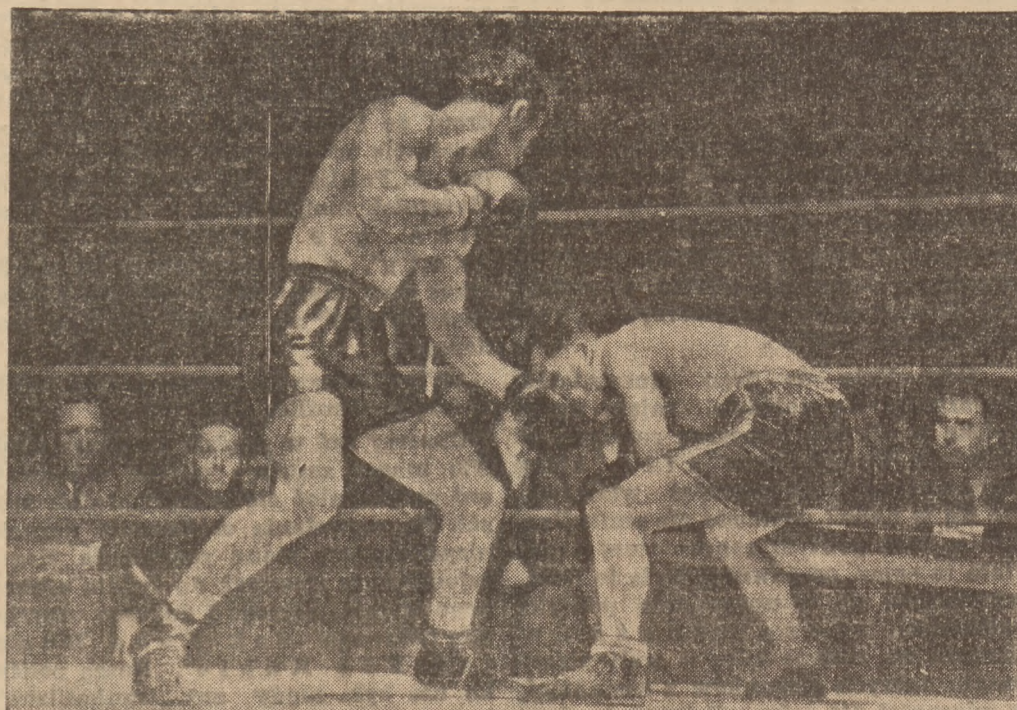
Wyniki tego meczu podamy w jutrzejszym numerze.

Noji wygrywa bieg naprzelaj „Czeladzi.”

W drugi dzień świąt Wielkanocnych odbyły się w Czeladzi zawody lekkoatletyczne w ramach których zorganizowano bieg naprzelaj z udziałem Nojego. Dystans biegu wynosił około 4500 mtr. Noji zajął bez trudu pierwsze miejsce w czasie 13:45,6 przed Ga-

luszką (KPW Warszawa) 19:48,9 i Sitko (KPW Katowice) 13:55 m.

W innych konkurencjach Mucha wygrał skok o tyczce, osiągając 3,80 a Rajskie zwyciężył w skoku wzwyż wynikiem 1,73.



W Rzymie odbył się mecz bokserski zawodowców w wadze muszej pomiędzy Włochem Urbinati a Belgiem Degryse o tytuł mistrza Europy. — Tytułu mistrza bronił Urbinati, który wypunktował belgijskiego boksera w 15-tu rundach. Oto fragment tej walki w chwili, gdy Urbinati zadaje przeciwnikowi potężny cios — prawy „hak”.

Kandy

POLAK

KUPUJE POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Baworowski w finale turnieju w Nicei

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Nicei Baworowski w półfinale pokonał Szweda Schroedera 4:6, 6:3, 6:2 kwalifikując się do finału.

W grze podwójnej panów para polsko-francuska Baworowski—Lesueur wygrała z parą Sanglier—Dubuc 6:4, 5:7, 6:4.

O mistrzostwo wybrzeża w tenisie stołowym

W Wejherowie rozegrany został turniej tenisa stołowego o mistrzostwo wybrzeża.

W konkurencji drużynowej mistrzostwo zdobyła drużyna WHS Gdańsk. Indywidualnie tytuł mistrza uzyskał Rumiński WHS Gdańsk w grze pojedynczej, a w grze podwójnej panów — panów — para Rychert—Rumiński.

Po mistrzostwach ping-pongowych Wybrzeża

W Wejherowie został rozegrany turniej ping-pongowy o mistrzostwo Wybrzeża w konkurencjach drużynowych, indywidualnych i debla. W turnieju drużynowym brało udział 8 drużyn: W. S. H. Gdańsk, K. S. M. Gdańsk, K. S. M. Gdynia, K. S. M. Wejherowo (dwie drużyny), Sokół i Państw. Zakład Wychowawczy Wejherowo. W grach indywidualnych udział brało 82 zawodników, do debla zgłoszono 16 par. Wszystkie konkurencje rozegrano systemem puławym. Wyniki spotkań drużynowych w ćwierćfinale, były niespodzianką wyeliminowania drużyny M. S. K. Gdynia, mającej najsilniejszy skład w turnieju, przez K. S. M. Wejherowo.

Drużynowe mistrzostwo zajęła drużyna W. S. H. Gdańsk, II miejsce K. S. M. Gdańsk, III miejsce K. S. M. Wejherowo. W deblu para Rychert—Rumiński W. S. H. Gdańsk zdobyła I-sze miejsce, zwyciężając parę Sreberski—Żołnowski K. S. M. Gdynia, III m. Hasse—Czaja K. S. M. Wejherowo. W mistrzostwach indywidualnych, po bardzo ciekawej i wyrównanej grze, mistrzostwo zdobył Rumiński W. S. H. Gdańsk, zwyciężając w trzech setach Frankowskiego K. S. M. Gdynia 22:20, 16:21, 21:18, na dalszych miejscach: Schönagiel, K. S. M. Gdańsk i Hasse K. S. M. Wejherowo. Wszyscy zwycięscy otrzymali nagrody i dyplomy od organizatorów turnieju K. S. M. Wejherowo.

Dobrze płatny zawód

Jak wynika z ogłoszonej ostatnio statystyki, chłopcy do podawania piłek na placach golfowych w Ameryce zarobili w r. 1938 70 milionów dolarów, t. j. więcej niż profesorowie uniwersytetu. Świadczy to nie o wysokości wynagrodzenia chłopców, a jedynie o ich ilości proporcjonalnej do ilości zwolenników golfa, których w Stanach Zjednoczonych jest znacznie więcej niż zwolenników nauki.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Wtorek

Leona

11 kwietnia

Jutro — Środa

Juliusza

12 kwietnia

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnia w dniu 11 bm.

W Gdańsku: dr. Penner, Langgasse 11, tel. 22737 i dr. Woelkowa, Holzmarkt 27-28, tel. 21583.

We Wrzeszczu: dr. Simon, Archenholzweg 27, tel. 41920.

W Sopotach: dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie pracowników pola drzewnego i transportowego Z. Z. P. Z. odbędzie się jutro w Środę, 12 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— Baczność członkowie chóru męskiego „Moniuszko” w Gdańsku! Lekcja śpiewu odbędzie się dziś, we wtorek, 11 bm. o godz. 20 w Konserwatorium przy Olivaer Tor 2-4. Z powodu bliskiego terminu występu punktualne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne.

Notatki kronikarza

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku: Zgony: córka robotnika Antoniego Hinza, 11 mies., mężatka Małgorzata Gennemann z domu Dötloff, 48 l., kapitalistka Olga Keller, 67 l., kierownik mola Willy Tiedemann, 24 l., ekspedientka Hildegarda Kallusch, 31 l., mistrz szewski Mathes Kraemer, 68 l., wdowa Julianna Muschke z domu Schulz, 78 l., wdowa Katarzyna Lotz z domu Schneider, 74 l., aktor i inspicjent Karol Buchfeld, 51 l., córka mistrza malarzkiego Bernarda Wiśniewskiego, 10 mies., syn robotnika Pawła Henniga, 7 tygodni, emsarszy nauczyciel Daniel Langmesser, 74 l., rolnik Edward Kreft, 75 l.

— Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie: Zgony: wdowa Maria Mischewska z domu Dombrowska, 75 l., handlarzka Maria Koepke, 86 l., wdowa Rozalia Richert z domu Konserska, 77 l., Waltranda Redmann, 4 mies., wdowa Augusta Kwiatkowska z domu Trippier, 73 l., robotnik Juliusz Hallmann, 66 l., kapitalista Jan Rahn, 86 l., medyk Maria Borowska, 78 l., kupiec Wilhelm Suhren, 66 l., ogrodnik Wilhelm Grätz, 76 l., wdowa Maria Klawitter z domu Lendzion, 86 l.

— Zamknięcie mostu dla ruchu okrętowego. Na wniosek Rady Portu w Gdańsku zamknięty będzie dla przeprowadzenia robót przy pogłębianiu koryta Martwej Wisły w czasie od 11 bm. prawdopodobnie aż do 14 bm. całkowicie dla ruchu okrętowego most Breitenbacha.

— Wywłaszczenie terenów w Orunli. Senat upoważnił gdańską gminę miejską do wywłaszczenia terenów w Orunli, a mianowicie nieruchomości kupca Fritza Brankla, przebywającego obecnie w Nowym Jorku i części nieruchomości wielkości 1835 mtr. kw., którego właścicielami są handlarz Jan Lietz i jego żona Matylda. Tereny te przechodzą natychmiast na własność miasta i służą celom przemysłowym.

— Uratowanie chłopca od śmierci przez utonięcie. Idący do kasy zakładów miejskich poborca Henryk Hanse zauważył na ulicy Niedere Seigen 8—10 letniego chłopca, który wpadł przy zabawie do Raduni. 59-l. Hanse zrzucił płaszcz i skoczył do wody. Udało mu się wyratować chłopca, który zniknął już pod powierzchnią wody. Chłopca zaprowadzono do rodziców, a H. przewieziono do domu.

Skazanie b. senatora gdańskiego
Jewelowskiego w Gdyni

Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu w Gdyni b. senatora gdańskiego Żyda Juliusza Jewelowskiego. Dopuszczono go bowiem rabunkowej gospodarki w swoich lasach w Małym Kacku, za co skazany został w drodze administracyjnej raz na 12.599 zł, a drugi raz na 13.111,30 zł grzywny. Jewelowski wniósł wówczas odwołanie i równocześnie uciekł do Londynu. Gdy zjawił się niedawno znowu w Gdyni, został na polecenie władz sądowych aresztowany. Zło-

żył on jednak kaucję w wysokości 25.000 złotych i wypuszczony na wolność do czasu sądowej rozprawy odwoławczej, która odbyła się przed kilku dniami w Gdyni przed Sądem Okręgowym. Na rozprawę Jewelowski nie przybył, a zastępował go adwokat. Sąd uznał grzywny wymierzone przez władze administracyjne za słuszne, zmieniając jednak ich wysokość na 2.700 zł w pierwszym i na 8.675 zł w drugim wypadku. Sąd skazał więc J. na ogółem 11.375 zł grzywny.

Wielki obchód narodowo-socialistyczny
w Gdańsku

z okazji urodzin Adolfa Hitlera

Z okazji 50 rocznicy urodzin wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera, odbędzie się w Gdańsku wielki obchód. W dniu 20 kwietnia rb. o godz. 20 odbędzie się pochód z pochodniami przez ulice miasta. Po rozwiązaniu pochodu na Wa-

lach Wiebena rozpocznie się o godz. 22 na Długim Ryuku cypstrzyk.

W dniu 20 kwietnia odbędzie się wspólny obiad, a wieczorem w hali targów akademii.

Chojnice

Wywiesić ceny w oknach

Władze policyjne spisały ostatnio 10 denarów karanych na kupców, którzy w oknach wystawowych nie ujawnili cen towarów.

Złodzieje w gimnazjum i szkołach.

W Wielką Sobotę w nocy nieznani złodzieje „odwiedzili” gimnazjum męskie. Przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do kancelarii i otworzyli szafy. Następnie przeszukali również szafy wszystkich klas. Nic jednak „godnego wzięcia” nie znaleźli.

Tej samej nocy, widocznie ci sami złodzieje, włamali się do szkoły powszechnej, ale i tu nie znaleźli łupu.

Zamiast życzeń świątecznych

ofiarewali: p. starosta powiatowy Horwath kwotę 20 zł na rzecz dzieci bezrobotnych miasta Chojnic, ks. dziekan Marchlewski 10 zł na FON.

Dzieci ze szkół wiejskich składają
swe dary na FON.

Delegacja uczniów publicznej szkoły powszechnej stopnia I w Pawłównie powiatu chełmińskiego, w skład której wchodził: Szasorówna Anzelma, Gruchala Kazimierz, Szasor Czesław złożyła na ręce p. Inspektora Szkolnego w Chojnicach kwotę 17,01 zł oraz pismo, w którym m. in. czytamy:

„Nie możemy więcej złożyć, bo jesteśmy biedni, ale to, cośmy zebraли, składamy z całego serca i obowiązku obywatelskiego. Nie chcemy by nas spotkał taki los, jakiego doznali Cześci. Dlatego musimy mieć silną armię i dobrze uzbrojoną, wtedy będziemy mieć pokój i nikt nam nie zrobi”.

Do p. Inspektora dotarł również list od dzieci ze szkoły powszechnej I stopnia w

Klaskowie paw. chojnickiego. List ten zawiera następującą uchwałę:

Zebrane pieniądze w kwocie 8 zł przeznaczamy na dar dla naszej kochanej Armii, która tak dzielnie dziś właśnie strzeże bezpieczeństwa naszych chat i wiosek.

Pieniądze w kwocie 20 zł otrzymane z KKO w Chajnicach za dobre oszczędzanie przeznaczamy na zakupienie bonu na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, a tym samym rezygnujemy z wycieczki do Gdyni, na którą pieniądze te były przeznaczone.

Zebrane żelastwo o wadze 300 kg postanawiamy sprzedać, a uzyskane pieniądze również przeznaczyć na cele Armii.

Kościerzyna

— Kółka Rolnicze TRP paw. kościerskiego zbierają na ciężki karabin maszynowy dla kościerskiego Batalionu Obrony Narodowej, który ma być wręczony w dniu 3 maja rb. Potrzebna jest kwota 4.200 zł. Tow. Roln. Paw. liczy 2.400 członków, którzy opodatkowują się na ten cel.

— Zarządzenie tepienia szczerów w Kościerzynie. Wobec licznego pojawienia się szczerów, notorycznych roznosicieli zarazy, w czasie od 13—15 bm. odbędzie się ogólne tepienie szczerów. Odszczurzeniu podlegają wszystkie realności państwowe, prywatne i samorządowe. Koszty odszczurzenia realności ponosi właściciel.



WZMOCNIONE LOTNICTWO
-WZMOŻONA
POTĘGA
POLSKI

Kinoteatr
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8.15.

We wtorek, dnia 11 i Środę, 12 bm.

Fascynujący film sensacyjny

„Władczynie dżungli”

(I. seria)

Po raz pierwszy na ekranie dżungla w całej swej grozie!

W roli głównej:

Betty Jane Rhodes i Grant Withers.

Pokłosie świąteczne

Radośnie były dzwony na Zmartwychwstanie Pańskie, a zgromadzone tłumy wiernych Katolików-Polaków w kościołach polskich na Ziemi Gdańskiej podczas rezurekcji śpiewały z zapalem „Chrystus zmartwychwstał jest... Alleluja!” We wszystkich polskich świątyniach, podczas rezurekcji i na sumie rozbrzmiewały nie tylko pieśni wielkanocne, śpiewane przez lud, lecz nabożeństwa upiększone były również śpiewem chórów. W drugie święto odprawione były nabożeństwa dla Polaków, również w katedrze w Oliwie, w kościołach parafialnych w Sopotach i Wrzeszczu, w Brzeźnie i Kłodawie, oraz jak zwykle w każdą niedzielę i święto w bazylice św. Mikołaja w Gdańsku. W drugie święto również w niektórych świątyniach wykonywały pieńia chóry polskie.

Pogoda była słoneczna, to też tłumy publiczności snuły się nie tylko na ulicach miasta, lecz również używały przechadzki poza miastem.

Lokale były również wieczorem w obydwa święta wypełnione, jak również teatr i kina.

Z ekranu

KINO UFA-PALAST
„W NIEZNANE ŻYCIĘ”

Spełniły się życzenia a właściwie marzenia młodej dziewczyny. Wygrała bowiem los, umożliwiający jej podróż z Wiednia do Wenecji, Florencji, Neapolu i na Capri. A więc do pięknych krajobrazów włoskich z błękitnym niebem i morzem. Marzyła ona też o włoskim księciu, w którego towarzystwie zwiedziła wszystkie to cuda i w którym się zakochała. Niestety był to książę fałszywy, muzyk z zawodu. Lecz prawdziwa miłość przezwyciężyła żądę i we Wiedniu, po powrocie z tej pięknej podróży, znaleźli się znowu i miłość ich utrwaliła się na zawsze.

Film włosko-niemiecki jest doprawdy ładny a przede wszystkim bardzo urozmaicony różnymi scenami pikantnymi, śpiewami, tańcami i muzyką. Przede wszystkim zaś zyskuje przez doprawdy świetne krajobrazy włoskie. W głównych rolach występują Lilian Harway, Vittorio de Sira i Otto Tressler, a w mniejszych rolach Hilda von Stolz, Fritz Odemar, Józefina Dora, Anton Pointner i Leo Penkert. Reżyserem filmu był Augusto Genina.

Program seansu uzupełniony pięknymi krajobrazami z południowej Francji i przeglądem aktualności.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH
POLSKICH

w dniu 6-7 kwietnia 1939 r.

Eksport

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	24987	42570
Zboże	1312	550
Cukier	—	15
Drewno	2135	1485
Żelazo	613	2280
Nafta i t. p.	—	45
Drobnica	787	1916
Różne	—	190

Import

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3326	2740
Żelazo	—	1410
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	240
Żelazo	—	120
Drobnica	60	2703

Kraje przeznaczenia i pochodzenia
portów Gdańska i Gdyni

Omówiliśmy już swego czasu bilans pracy portu gdańskiego w ub. roku 1938, wykazując dobry stosunkowo wynik działalności z tego okresu jak i z roku 1937, w którym te czasie obroty Gdańska ustabilizowały się na wysokości 7 mil. ton. Obecnie wskazać pragniemy na ciekawą sprawę krajów przeznaczenia wzgl. pochodzenia towarów wywożonych i przywożonych przez Gdańsk i Gdynię, przy czym ze względu na b. późne ogłaszanie odnośnych statystyk, trzeba się ograniczać do uwzględnienia liczb z 1937 r.

Większość towarów przechodzących w eksporcie przez port gdański płynęła do Szwecji — 21,5 proc., Francji — 19,9 proc. i Anglii 17,1 proc., pod względem zaś nie ilości, lecz wartości wywozu na pierwszym miejscu stoi Anglia (29,2 proc.), dalej Belgia (12 proc.), Szwecja (10,3 proc.), Holandia i Francja. Szwecja odbiera głównie węgiel, poza tym metale, drzewo i nawóz. Do Francji płynie węgiel i w niedużych ilościach drzewo oraz zboże. Co do drzewa, to największym jego odbiorcą jest Anglia, która w r. 1937 przywoziła 84 tys. ton wartości 81,1 mil. G. Anglia również sprowadza artykuły pochodzenia zwierzęcego, mąkę, zboże, produkty naftowe, nawozy i wyroby metalowe. Zboże szło przede wszystkim do Bel-

gii, płynęło tam również drzewo, węgiel i strączkowe. Głównie węgiel szedł także do Włoch, do Dani i artykuły żywnościowe, zboże, węgiel, drzewo i metale, a do Holandii przede wszystkim metale. W stosunku do roku poprzedniego ilościowo zwiększył się znacznie wywóz do Szwecji i Francji, pod względem zaś wartości wzrosł poważnie wywóz do Anglii (zwykła cena drewna).

W Gdyni ilościowo największym odbiorcą jest Szwecja, przy czym węgiel stanowił 89,7 proc. tego wywozu przez port gdyniński. Wartościowo pierwsze miejsce zajmują Anglia, na drugim są Stany Zjednoczone, dalej Szwecja, które to trzy państwa odebrały przez Gdynię z górą 50 proc. wywozu wartościowego. Wywóz do Anglii i Stanów Zjednoczonych jest wysoko wartościowy, przede wszystkim — artykuły pochodzenia zwierzęcego, jaja, masło, drzewo i tkaniny.

Najpoważniejszym odbiorcą węgla polskiego, który w Gdańsku i w Gdyni jest głównym artykułem wywozu, przez port gdański, była Francja a przez port gdyniński Szwecja.

Co do krajów pochodzenia, to w przywozie do Gdańska notujemy rosniące stale znaczenie Szwecji, dostarczycielki prawie

wyłącznie rud i pirytów. Pod względem wagi niemal połowa całego przywozu pochodzi ze Szwecji i Niemiec.

Z Rzeszy węgiel na potrzeby W. Miasta, wartościowo jednak (decydują tu metale i wyroby metalowe). W przywozie wartościowo na czele krajów pochodzenia znajduje się Anglia, skąd płynęły ślódzkie, surowce włókiennicze, kauczuk, wyroby gumowe i metale, na dalszym miejscu są Niemcy, Szwecja, Holandia, Norwegia i holenderskie Indie (artykuły kolonialne).

W porcie gdynińskim pod względem wartościowym najważniejszą pozycję zajmują Anglia i Stany Zjednoczone, a łącznej liczbie 36,5 proc. ogółu przywozu. Anglia wysyła do Gdyni ślódzkie, maszyny, i środki transportowe, złom, wyroby żelazne i metale, ze Stanów Zjednoczonych zaś płynię głównie bawełna (na sumę 70 mil. zł), złom i maszyny.

Wreszcie w żegludze śródlądowej, w której ruch wiślany w komunikacji z Gdańskiem w porównaniu z rokiem 1937 wzrósł w roku ub. o 3 0/100, (przypada to na ruch w dół rzeki) głównymi artykułami, korzystającymi z tej drogi w przywozie (w górę rzeki) są: ryż, metale, garbniki, tuszce zwierzęce i roślinne, żywność, oleje, kafałonia; w eksporcie (dół rzeki): zboże, cukier, mąka i soda. Węgiel, strączkowe i tkaniny płynęły do Prus Wschodnich.

Spław drzewa do Gdańska w tratwach zmniejszły się znacznie.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „Panny na wydaniu” z Deana Durbin.
MORSKIE OKO: „Królwa lodu” w roli głównej: Sonia Henia, Ryszard Greene i inni. Nadprogram: Kolorówka i najnowsze tygodniki.
BAJKA: „Szatan” w roli głównej Charles Boyer.
POLONIA: „Zgrzeszyłam” i rewia „Dziurka od klucza”.
LIDO: Reklamowy film kina „Lido”, jubileuszowe arcydzieło największej wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Film cud! film natchnienia! p. t. „Wielki walc” reżyserii genialnego Juliana Duviviera. Fenomen ekranu Luiza Rainer i Fernand Gravey.
MIRAZ: nieczynny.
LILLY: Piękny film polski p. t. „Jadzia” w roli głównej Jadwiga Smosarska.
ZORZA: „2 dni w raju” z Bodo i Grossówną i bogaty nadprogram.

Nowe władze oddziału OZN. w Obluże

Z dniem 1 kwietnia br. zostały powołane nowe władze Oddziału Obluże—Oksywie O. Z. N. a mianowicie:

Przewodniczący — Jan Musiał Kolonia Obluże nr. 40; wiceprzewodniczący — Stefan Wałkowiak, Kolonia Obluże nr. 75, sekretarz Józef Pepliński, Kolonia Obluże nr. 49; ref. fin.-budż. Stefan Pazurkiewicz.

Gdynia zapisuje się złotymi głoskami w księdze Narodu

Z przemówienia p. dyr. Borysławskiego na konferencji wszystkich prezesów związków i stowarzyszeń Żywiolowa reakcja społeczeństwa gdyńskiego

Dotychczasowa reakcja społeczeństwa gdyńskiego na rozpisana subskrypcję Pożyczki Obrony P-lotniczej wyraziła się przedwstępnyymi zapisami na Pożyczkę oraz powołaniem do życia Miejskiego Komitetu wraz z sekcjami: przemysłową, handlową, portową, właścicieli nieruchomości i świata pracy, które, każda w swym zakresie, podejmą pracę i starać się będą o spełnienie swych zadań.

Tym nie mniej Komitet uważał za stosowne zwrócić się do prezesów miejscowych organizacji i związków, w celu nawiązania z nimi bezpośredniej łączności, wychodząc z założenia, że autorytet przodujących w tej tejszym społeczeństwie jednostek może i powinien być wykorzystany dla dobra sprawy.

Jesteśmy świadkami niezwykłych międzynarodowych przemian politycznych, utraty lub ograniczenia niepodległości szeregu państw i faktycznego stosowania zasady „siła przed prawem”.

I oto, podobnie jak w wiekach ubiegłych, jak zresztą i w pamiętnym roku 1920-ym, przypało Polsce w udziale spełnić jeszcze jedno dziejowe posłannictwo. — **Groźna fala przemocy nie odważyła się zaatakować gra-**

nitowego muru serc polskich, polskiego ducha narodowego i polskiej armii.

Zdawaliśmy sobie wszyscy sprawę z tego, że przyjąć może do śmiertelnych z wrogiem zapasów, wiedzieliśmy, że jesteśmy ubożsi materialnie, wiedzieliśmy, że tylko na siebie liczyć możemy.

Wiedzieliśmy jednak i to, że istnienie Państwa bez własnego nieuszczipionego, niepodległego Państwa nie jest możliwe, że Polska tylko wtenczas istnieje, gdy zamrze ostatnie polskie serce na tej ziemi.

Stąd też powstała ta siła duchowa, ta jednolita wola i moc całej Polski, przed którą barbarzyński materializm zatrzymał się zdumiony i zdezorientowany.

Duch zwyciężył materię! Postawa Narodu Polskiego i jego pełne godności i odwagi zachowanie się wydaje już owoce, których nie spodziewaliśmy się spożywać.

Nazewnątr ciężar gatunkowy Polski jako czynnika międzynarodowego wzrósł niepomierne, w sposób widoczny akcentując mocarstwowe jej stanowisko. Pociągnie to za sobą więcej realne kształty materialne, które nie pozostaną bez wpływu na podniesienie naszego poziomu gospodarczego.

Nawewnątr zaś nastąpiło silne zwrócenie się społeczeństwa i docenienie prawdy „w jednolici siła”.

Pomyślnie te zmiany nie powinny jednak uspić naszej ozujności, nie wolno nam się zadawolić dorajnymi sukcesami, chociaż tak schlebającymi naszej dumie narodowej.

Dziś oczy całego świata, wszystkich państw i narodów skierowane są na Polskę; u jednych widzimy szacunek, podziw czy sympatię, u innych lśnią błyskawice gniewu i nienawiści.

Musimy i jednym i drugim dowieść, że postawa naszego społeczeństwa z ostatnich dni ubiegłych, to nie ten przysłowiowy słomiany ogień, lecz żar stały, w którym wola narodu stapia się w jednolity blok postanowienia trwania i przetrwania.

A dla nas samych tu w Polsce potrzebne jest dalsze wyczerpanie wszystkich sił dla utrzymania mocy duchowej i źródła tej mocy — naszej armii!

Musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, że pomimo pomyślnych aspektów międzynarodowych, najlepszą gwarancją naszej niepodległości jest nasza armia. Dla armii więc teraz trzeba oddać to wszystko co jej jest potrzebne w zakresie materiałowego uzupełnienia. Skoro więc potrzeba jej dzisiaj środków przeciwlotniczych i lotniczych, musimy ich dostarczyć w dostatecznej ilości. **Materiałnym wykładnikiem psychicznego stanu narodu polskiego staje się obecnie Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej.**

Osiągnięcie najlepszych wyników tej akcji będzie sprawdzianem i wyrazem naszej dojrzałości narodowej, a zarazem najdoskonalszym zabezpieczeniem się przed niespodziankami wszelkiego rodzaju.

Społeczeństwo samorzutnie wypowiedziało się już zasadniczo w tej sprawie, deklarując znaczne sumy jeszcze przed oficjalnym terminem subskrypcji.

Zrozumienie dla sprawy istnieje, trzeba je tylko ugruntować i upowszechnić, trzeba tylko jeszcze każdemu uprzytomnić, że dzisiaj, oddana złotówka ma dla Skarbu Państwa i naszej obronności stokrotnie większe znaczenie niż sto złotych oddanych za 3 miesiące.

Wiele zapytań skierowano do Komitetu z prośbą o wskazanie jakie są normy

świadczeń na Pożyczkę. Niektóre organizacje normy takie ustaliły, o czym wiemy z prasy. Komitet ma jedną odpowiedź na te pytania — **dać trzeba jak najwięcej nie wedle norm pisanych, ale wedle norm sumienia i poczucia obowiązku obywatelskiego.**

Niech w tej mierze będą nam przykładem te dary w naturze, gdzie obok złotych papierośnic leżą skromne medaliki i krzyżyki, stanowiące całe bogactwo ofiarodawcy. Taki ofiarowany krzyżyk od chrztu urasta do symbolu ofiarności, on powinien być normą, która wskazuje ile inni dać powinni, on powinien stać przed oczami obywatela zastanawiającego się jaką cyfrę pożyczki wpisać do deklaracji subskrypcyjnej. Jestem pewny, że to przypomnienie pobudzi wszystkich do znacznego powiększenia norm, jakie ten czy inny zespół organizacyjny wskazał.

Prosimy wszystkich, aby na terenie swych organizacji, wśród swych przyjaciół, znajomych, klientów, prowadzili energiczną akcję uświadamiającą i nie ustawali w wysiłkach, mających na celu osiągnięcie jak największej sumy subskrypcji.

Specjalnie zwracamy się do kobiet polskich, których zapał i poświęcenie dla każdej dobrej sprawy tak dobrze jest znane, a których stanowisko w rodzinie i społeczeństwie daje im doskonałą sposobność osiągnięcia wybitnych rezultatów, jakich wszyscy pragniemy. Do znanych hasel Głównego Komitetu Pożyczkowego dorzucamy w Gdyni wyraz „**POWSZECHNOŚĆ**”. — Dążeniem naszym powinno być, aby na liściach subskrypcyjnych nie zabrakło ani jednego Polaka, ani jednej Polki z Gdyni.

Niech przodująca w wielu dziedzinach Gdynia i w dziele Pożyczki Przeciwlotniczej będzie na pierwszym miejscu.

Nie zaniedbujemy niczego co może przyczynić się do wzmocnienia ofiarności społecznej, wykorzystajmy podniosły moment do obecnej tak, aby społeczeństwo gdyńskie miało prawo nazwać się uczestnikiem i współtwórcą chlubnej karty, którą dzisiaj złotymi głoskami zapisują Polacy w księdze historii swego Narodu.

Społeczeństwo — Harcerzom

Mieszkańcy Orłowa pragnąc otoczyć opieką drużynę harcerską, istniejącą przy Szkole Powszechnej nr. 8, powołali do życia **Koło Przyjaciół Harcerzy.**

Zebrań odbyło się pod przewodnictwem p. kpt. Jarzębowski, przy licznych udziałach zainteresowanych pracą harcerską.

Referat na temat Z. H. P. — cele i zadania Koła Przyjaciół Harcerzy — wygłosił opiekun drużyn p. Tadeusz Filipiński.

Do zarządu weszli: pp. przewodniczący: Maśkiewicz, zastępca Zieliński, sekretarz Dąbieniecki, zastępca Filipiński, skarbnik Kordt, zastępca Weder. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Modrzejewski, Rapiór, Filipiński.

Protokół nad K. P. H. przysłał p. dyr. Wachowiak.

Sonia Henie w kinie „Morskie Oko”

Kino „Morskie Oko” wyświetla z dużym powodzeniem film p. t. „**Królowa Lodu**”. Niedługo w kinie głównej artystki sprawa, że z kina wychodzi się pod jakimś wrazeniem spędzenia wesoło dwóch godzin. Kino „Morskie Oko” przoduje ostatnio w wyświetlaniu znakomitych kolorówek i kreskówek Walta Disney'a.

Obecnie do takich pysznych Waltowskich kawałów należy „Szczęśliwy dzień Donald’a” kaczora, równie popularnego jak i Mickey Mouse.

Ponadto kino „Morskie Oko” wyświetla krajoznawczy film „Podole” i jak zwykle najnowsze dodatki PAT'a. Program bezwzględnie warto zobaczyć, choćby tylko dlatego, by podziwiać szczere, fenomenalne wy-czyny mistrzynie świata w jeździe figurowej na lodzie. (k.)

Buck

— Dalsze wyniki subskrypcji Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą. Pracownicy Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” Oddział w Pucku 1060 zł, ks. dziekan Fittkau Edmund 300 zł, Derc Franciszek 260 zł, Koss Józef 100 zł, Wenta Franciszek 100 zł, Liedtke Jan 100 zł, Wendt Juliusz 100 zł, Lewandowski Aleksander 120 zł, Migowski Leon 120 zł, Trendel Jerzy 60 zł, Czuba Antoni 20 zł, Majkowska Anna 20 zł, Kot Jan 20 zł. Ponadto wpłacił obywatel nieznanego nazwiska kwota 220 zł.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty, 8 bm. „Apteka mgr. Zawadzkiego” przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Kino Apollo: „Jaśnie pan ezofer”.

— Kino Gryf: „Królewna Śnieżka”.

Kino „APOLLO”

Najlepsza polska komedia muzyczna p. t.:

„Jaśnie pan szofer”

W rolach głównych ulubienicy całej Polski: Eugeniusz Bodo, Stanisława Wysocze, Ina Benita, Fertner, Sempoliński, Niewiczanka, Chmurkowski, Olsza i inni. Czarujące piosenki i upajająca treść! Rewia komizmu! Emocjonująca treść! Śmiech do łez! — Śmiech bez przerwy!

NADPROGRAM: tygodnik.

KINO GRYF TCZEW

Największa rewelacja filmowa od czasu powstania filmu! — Arcydzieło, które przekracza granice fantazji ludzkiej

„Królewna Śnieżka”

Film w naturalnych kolorach całkowicie mówiony i śpiewany w języku polskim. Zobaczyć ten film — to najlepszy prezent świąteczny.

Cafe Esplanade!

DANCING I WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
Nowa orkiestra doborowa.

— **Przebudowa lokalu KKO m. Tczewa.** wszystkich wkładców oraz klientów KKO Dyrekcja KKO miasta Tczewa zawiadamia miasta Tczewa, iż na skutek przebudowy lokalu Kasy, biura KKO miasta Tczewa, w czasie od dnia 7 kwietnia br. do dnia 21 kwietnia br. czynne będą przy Placu Bronisława Pierackiego 3-4 (dawn. firma Edmund Witosławski).

— **Korpus Podoficerski Tczewskiego Batalionu** złożył 15 zł na ręce Rodziny Wojskowej z przeznaczeniem dla biednych m. Tczewa, zamiast życzeń świątecznych.

— **Pożegnanie.** Panie z Koła przy Rodzinie Kolejowej w Tczewie zebrały długoletnią prezeskę Koła p. inżynierową Kłinną herbatką, na której p. Winnicka zegnając w serdecznych słowach podniosła jej zasługi i opiekę, jaką otaczała najbardziej potrzebujących spośród rodzin kolejarzy. Ze szczerem żalem żegnano gorliwą prezeskę. Również żegnano p. inżynierową Peszlową, która pomimo krótkiego pobytu na naszym terenie zaskarbiła sobie dużo sympatii. W dowód wdzięczności za owocną pracę wręczono obu paniom kwiaty.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Wzruszająca ofiarność.** Na Fundusz Obrony Narodowej złożyli dwaj osadnicy z powiatu tczewskiego i to Piotr Plutowski z Lignów oraz Franciszek Solecki z Wielkich Walichnow swe obrączki ślubne.

— **Podziękowanie.** Na rzecz Opieki Dworcowej (Misja Dworcowa) w Tczewie ofiary złożyli: Generał Port Polonia, Zjedn. Tow. Ubezp. Oddział w Tczewie 20 zł, Bank Polski 30 zł, p. W. Maciejewski 50 zł, Zarząd Opieki Dworcowej składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom szczerą „Bóg zapłać”.

— **Policja przytrzymała:** Kiewego Pawła z Gdańska za przestępstwo dewizowe i Alfreda Boka, bez stałego miejsca zamieszkania, za nielegalne przekroczenie granicy.

— **Za rozśiewanie niepokojących pogłoszek i niewłaściwe wyrażanie się o narodzie polskim** przytrzymany został i oddany do dyspozycji sądu Wiśniewski Ksawery Lucjan z Bydgoszczy. kapitan statku rzeczno. Należy nadmienić, że Wiśniewski był w stanie nietrzeźwym.

— **Kradzieże.** Gerhardowi Kolbemu z Małej Słońcy skradziono 16 kół trybowych od maszyny, wart. 300 zł, a Badziagowi Alfonsowi z Pelplina rower męski.

— **Dyrektor i pracownicy Ubezpieczalni Społecznej** w Tczewie uchwalili subskrybować pożyczkę lotniczą w ogólnej kwocie 10.000 zł.

— **Zamiast życzeń świątecznych** komendant pow. P. P. p. nadkom. Bąk złożył 5 zł na bezrobotnych m. Tczewa.

— **Przyjmowanie subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.** Prawo przyjmowania subskrypcji mają poza placówkami wymienionymi w obwieszczeniu Ministerstwa Skarbu te Urzędy i Agencje Poczto-we, które mają ekspozytory PKO, jak również wszystkie Urzędy Gminne.

— **Obywatelski czyn pracowników F-my Grzesik.** W firmie Grzesik i Ska w Tczewie odbyło się zebranie Koła LOPP, podczas którego uchwalono wziąć udział w sub-

W dniu 7 kwietnia 1939 r. zmarł
ś. p.

Franciszek Müller

długoletni radny miasta Tczewa.

Chcieć Jego pamięci!

Rada Miejska
i Zarząd Miejski w Tczewie.

Tczew, dnia 7 kwietnia 1939 r.

6555

Gruźlica płuc jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku, stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel**
12924 Sprzedają apteki.

Zarząd Miejski w Chełmży
ogłasza

KONKURS

na stanowisko
technika drogowego

Od kandydata wymaga się:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) życiorys z 1 fotografią,
- 3) dyplom ukończenia szkoły technicznej i przynajmniej 2 lata praktyki w swoim zawodzie.

Stanowisko do objęcia od zaraz, Wynagrodzenie według umowy, Wnoszenie podań z wyszczególnieniem żądanych warunków do dnia 20. IV. 39 r. do Zarządu Miejskiego miasta Chełmży w Chełmży.

9869

(—) Barwicki, burmistrz.

Zarząd Gminny w Książkach
powiatu wąbrzeskiego ogłasza

KONKURS

na stanowisko **pomocnika biurowego** z uposażeniem 90,— zł miesięcznie i mieszkanie. Wymagane warunki: obywatelstwo polskie, dłuższa praktyka samorządowa a zwłaszcza w gminach zbiorowych, znajomość w działach administracji samorządowej — gminnej jak i w rachunkowości. Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw i dokumentów należy wnieść do Zarządu Gminnego w Książkach do dnia 30. IV. br. Podać do objęcia od zaraz. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt Gminy: (—) Fr. Rząsa.

Bławy Galanteria
Bielizna

2761

Wielki — wybór

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.



Original Ogniwo

i inne tańsze fabrykaty rowerów oraz motocykle światowej sławy

N.A.G.

poleca firma 2809

Katafias

Toruń, Nowy Rynek 25.

Torebki

parasolki damskie, najnowsze fasony, oraz inne nowości wiosenne najtaniej „Tani Bazar Zabawek” Toruń, ul. Św. Ducha 15. (2805)

Tanio

sprzedają:

Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, poczynawszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wwyż. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według umowy. Również zaprowadzone interesy handlowe: kolo-nialki, restauracje, owo-carnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

Pokoje stołowe

komplety już od zł 420.-

Centrala Mebli

Wł.: Lucja Małocka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Pszennica

Jara, jęczmień, owies do siewu, wyke, peluszkę, seradę, buraki, marchew, koniczyne oraz wszelkie nawozy sztuczne sprzedaje wyjątkowo tanio Firma Turek i Me-lerski, Toruń, Żeglarska nr. 1, tel. 14-30. (2829)

Płótna

2483

inlety

gwarantowane

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90.

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4. (2695)

Na wiosenkę, nową sukienkę ozdabiaj

broszą

Niechaj mężusia o nią Pania proszą! Strzelec ki, Toruń, Szewska 12 (2679)

MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej

z Fabryki Mebli

Zenon Kowalewski

Toruń

ul. Nowy Rynek 18

2585 telefon 13-32.

B. HOZAKOWSKI

ul. Mostowa 28. **TORUŃ** Skrzynka poczt. 1
Rok założ. 1885. — Tel. 1174, 1175, 2181, 2192.

SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION
ZAKŁADY OGRODNICZE

poleca znanej i wyborowej jakości

NASIONA
WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARCZE

Specjalność:

Kwalifikowane nasiona
Buraków pastewnych i marchwi
Wszelkich koniczyń
Oryginalnej lucerny węgierskiej
i traw szałachetnych.

! Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Katalogi hurtowe i detaliczne
oraz opróbkowane oferty na życzenie.

2821

Jadalnie
Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Krawaty

skarpetki, bieliznę męską, najtaniej poleca Czesław Deutsch, Toruń, Św. Katarzyny 12. (2799)



Piękna

solidną sypialnię, jasny dań, okazjnie sprzedam. Gdynia, ul. Świętojańska nr. 23 m. 20. (7687)

Na sprzedaż

platformy

2-konna lekka i 1-konna oraz ręczne wózki. M. Osmański, Toruń, Podmurna 38, kuźnia. (2868)

Gdy ślub,

obraczki

kup, gdy chrzestny — me-dalik dla dziewczyny. Zegarmistrz-złotnik Strze-lecki, Toruń, Szewska 12. (2679)

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZCEK, WATROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosujcie się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcję organów trawienia, stosować również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składki apteczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toru-niu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę re-stauracji kolejowej na stacji Nakoł z terminem objęcia 1. 5. 1939 r. Informacji bliższych udziela Wydział Handlowo-Taryfowy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu (pokój nr. 347) co-dziennie oprócz dni świątecznych od godziny 10-tej do 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. IV. 1939 r. o godzinie 12-tej w gmachu Dyrekcji Okrę-gowej Kolei Państwowych w Toruniu, plac Tea-tralny. (11156)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 12 kwietnia br. godz. 10.30 sprzedawać bę-de u Wróblewskiej i Szymańskiego w Toruniu, ul. Słowackiego 41: bufet, serwantkę, stół, fotele, krze-sła i inne rzeczy.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

(11155)

Fabryka Mebli
Artystycznych

H. Matthes

Toruń, ul. Chełmińska 11

Sokoje od 750.- zł.

Tapety

Linoleum

Ceraty

Chodniki

Dywany

Dywaniki

I inne przybory do wewnę-trznej dekoracji mieszkań

Wielkim wybór.

Niskie ceny.

Kurt

Detail

poleca korzystnie

Zb. Waligórski

Telefon nr. 32-87 **GDYNIA** Świętojańska 10

Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31.
Skład: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

Sypialnie

Jadalnie, gabinety,

tapczany, kuchnie

poleca

847

T. KASPROWICZ

Toruń, ul. Prosta 5.

RÓŻNE

Zwycięzcy!!!

Znając swój osobisty ho-rooskop, zdobędziesz po-żądane miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij da-tę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Stra-szewskiego 25. (12978)

Starja

ładowania akumulo-rów samoch., konserwa-cja — naprawa „Auto-Stop” Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Pol-skiego). (7666)

Lokalu

na biuro, 2 pokoje. po-szukuję w śródmieściu. Wiadomość w Redakcji „Gazety Pom.” Włocła-wa, ul. Brzeska 8. (2852)



Trwała

ondulacje po cenach niższych poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pluskwy

karaluchy, wytepla grun-townie z zarodkami no-wy plyn: „Gazolit”. Wy-twórnia: Sikora, Gru-dziądz, Legionów 11. (3706)

Zawiadamiam

Szan. Obywatelstwo m. Pucka i okolicy, że lokal mój (restaurację-jadło-dajnię) przeniosłem z dn. 5 bm. z domu Vossa, Ry-nek 4, do własnego domu Rynek 29, obok apteki „Pod Oriem”. Józef Tor-liński. (9868)

Dom

fabryczny na rozbórkę, 150.000 cegieł czerwonej, 200 metr. legarów, sprze-dam. 3.000 zł. Oferty do „Gazety Pomorskiej” pod nr. 2754. (2754)

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-linowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w gdańskich znakach.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 1. p.
Członkami Drukarni Józef Karol Kussel w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do. st
datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-ministracji lub odnośnikiem do domu G. 2,60
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32
z dodatkami książkowymi G. 2,90 wsgł. Q. 2,23
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECUL

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. a.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. G. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kussel w Toruniu.

Jak wygląda Albania?

Po uspokojeniu się w Europie środkowej, uwaga całego świata przeniosła się na południe, gdzie Mussolini dokonał okupacji Albanii. Zapoznajmy się z tym krajem. Od morza Albania jest dość trudno dostępną, dzięki płaskim zalewowym brzegom, poprzerywanym zatokami, nizinami nadmorskimi, jeziorami oraz urwistymi brzegami. Nieliczne porty San Giovanni di Medua, Durazzo, Volona, Santi Quaranta są przeważnie, z wyjątkiem Durazzo, ostatnio rozbudowywane, otwartymi, piaskiem zasypanymi zatokami. Wpadające do zatok rzeki, przepływają bagniste malaryczne niezamieszkałe doliny. Wybrzeża południowej Albanii, począwszy od zatoki walońskiej, są górzyste, o spadzistych brzegach. Wewnątrz kraju biegną z północy na południe i południowy wschód łańcuchy gór, należące do Alp Dynarskich. W północnej Albanii Alpy Dynarskie (nazywane Nemuna Bieszka lub Prokletia) osiągają 2.600 m. ponad poziom morza; w Albanii południowej — Tomor 2413 m.

Z rzek jest tylko jedna dostępna dla komunikacji i to dla niegłębokich statków rzecznych — Bojana, pozostałe są dzikimi potokami, przebiegającymi urwiste doliny, względnie zamulone mułem i piaskiem, niedostępne dla żadnej żeglugi. Są nimi Drina, Mat, Szkumbi, Osum, Vojussa. Klimat i roślinność na wybrzeżu mają charakter śródziemnomorski, w głębi kraju, w rejonie górzystym ponad strefą drzew liściastych, charakter środkowo-europejski, w większej części roku zaśnieżony. Na wybrzeżu rosną liczne gaje oliwne. Stoki gór były do niedawna pokryte bogatymi lasami liściastymi i świerkowymi, które począwszy od wielkiej wojny, zostały zniszczone przeważnie rabunkową gospodarką. Bogactwa ziemne są do tej pory jeszcze nie zbadane. Eksploatuje się sól na wybrzeżu oraz produkuje się asfalt w Selenicy pod Waloną. Są czynione poszukiwania za naftą i ten fakt zwrócił uwagę wielu zainteresowanych, czyniąc z Albanii przedmiot, o który należy i musi się zabiegać.

Albania liczy 35.554 km. kwadratów oraz około 900.000 mieszkańców. Na jeden kilometr kwadr. wypada 23 mieszkańców. Stolicą państwa jest Tirana, rozbudowana przez Włochów zupełnie modernistycznie, o pięknych placach i ulicach. Do większych miejscowości można zaliczyć tylko Koricę, Elbasan, Argyrykastro. Życie gospodarcze i kulturalne stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. Ostatnio pod tym względem rozpoczęło już pierwsze kro-

ki. Choć rolnictwo i hodowla należą prawie do jedynych zajęć Albańczyków, stoją one jeszcze na bardzo niskim poziomie. Kwitnie pewnego rodzaju chałupnictwo; wyrabia się kilimy, dywany, wyroby ze skór i wełny. Albania eksportuje tytoń, oliwki, drzewa, produkty zwierzęce, klepki dębowe i asfalt. Obecnie jest jedynym krajem, w którym do tej pory nie ma kolei żelaznych, poza połączeniem Durazzo—Tirana. Natomiast istnieją doskonałe drogi asfaltowe, zbudowane przez Włochów, oraz kolejki wąskotorowe, jako pozostałości po wielkiej wojnie (około 70 km).

W szeregu miejscowości Włosi pobudowali lotniska najnowocześniejszą urzą-

dzane, które są obsługiwane przez włoskie samoloty. Linie telegraficzne są długości około 3.300 kilometrów. Lecz najczęściej jeszcze dziś używa się mułów i osłów do komunikacji, zwłaszcza w górzystej i do tej pory mało dostępnej części kraju. Komunikację morską utrzymują tylko obce linie okrętowe. Albania jest połączona dwoma liniami kablowymi z Volony do Otranto oraz z Meduy do Brindisi, a zatem tylko do Włoch. W Albanii pracują trzy radiostacje.

Herbem Albanii jest dwugłowy czarny orzeł na czerwonym polu. Jest królestwem od roku 1928.

Pomorze na piątym miejscu w akcji pomocy zimowej

W Toruniu odbyło się zebranie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem Starosty Krajowego p. Łąckiego.

Po zagajeniu zebrania przewodniczącego, dyr. Wojew. Biura Funduszu Pracy p. inż. Sieradzki wygłosił sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Ze sprawozdania wynika, że Pomorze, pod względem ofiarności, zajmuje piąte

miejsce wśród innych województw, po Warszawie, woj. śląskim, łódzkim i poznańskim.

Po wyczerpującym sprawozdaniu inż. Sieradzkiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: starosta Łącki, prezydent m. Torunia Raszeja, mgr. Sigurski, red. Sobociński, p. Boltowa i m.

Podniesienie form wystawiennictwa targowego

Na zeszłorocznych Targach Poznańskich hala maszyn zwracała szczególną uwagę zwiedzających. Powodem tego był — poza wartościowymi eksponatami — ujednolicony wystrój stoisk. Jednolita forma zewnętrzna napisów wywierała efektowne wrażenie.

W tym roku ujednolicenie zewnętrzne wyglądu stoisk rozciągnięto również na inne działy. A więc poza przemysłem metalowym ujednolicono tablice firmowe w Salonie Samochodowym oraz w działach przemysłu chemicznego, artykułów biurowych,

elektro-technicznym, gospodarstwa domowego i porcelany.

Takie szarmonizowanie zewnętrznego wystroju stoisk posiada znaczenie nie tylko ze względu na estetykę, lecz również znaczenie praktyczne, ułatwia bowiem orientację zwiedzających wśród licznych wystawców.

Próby zeszłoroczne, przeprowadzone w dziale przemysłu metalowego, dały pomyślne wyniki. To też na tegorocznych Targach Poznańskich — jak widzimy — ujednolicenie sposobu wystawy zastosowano w szerszym zakresie. (K)

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 11 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Jesteś dyplomatą” — pogadanka Starosty Krajowego dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni wielkanocne obrządku grecko-katolickiego w wyk. chóru męskiego „Surma” pod dyr. Omelana Pleszkiewicza (ze Lwowa). 17,00 Społeczeństwo genialnych ślepców — odczyt — wygl. Kamil Giżycki. 17,20 Utwory fortepianowe Ludomira Różyckiego w wykonaniu Włodzimierza Trockiego. 17,35 „Z pieśnią po

kraju” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie o godz. 19,15 „Dialog o zmierzchu” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Nocleg w Apeninach” — opera komiczna Franciszka Mireckiego wg. komedii Aleksandra hr. Fredry. 22,40 „Współczesny pisarz Morza Północnego” — szkic literacki Jerzego Bohdana Rychnińskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,55 Program na jutro. 11,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „Trzy beczki soli i gęsi trzysta” — aud. dla dzieci Stan. Nowaczyka. 18,00 Pogadanka



społeczna. 18,05 Rozmowa z rolnikami — przeprowadził inż. Andrzej Mikiewicz. 18,15 Życie kulturalne Pomorza — omówił Alfons Rösler (z Bydgoszczy). 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

9,25 LONDYN REG. Kantata wielkanocna Bacha. 10,30 BUDAPEST. „Marta” — opera Flotowa. 21,00 Mediolan. „Manon” — opera Massenet. 21,00 BRUKSELA FRANC. „Jezus” — oratorium Brusselmansa. 21,30 BORDEAUX. Koncert symfoniczny. 22,00 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

Środa, 12 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 15,00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert” — marsze sławnych kompozytorów wykon. orkiestra Pawła Rynasa. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: O kształceniu zawodowym młodzieży męskiej. 17,00 „Pulkownik Barthel de Weyenthal” — odczyt. 17,15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Katowicka orkiestra kameralna pod dyr. Zbigniewa Dymmka, Józef Salacz (skrzypce) i Wojciech Smyk (obój) (z Katowic). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujmy”: „Czy dążenie do wybiła się jest cechą społecznie dodatnią czy ujemną?” — dialog. 19,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, Siostry Burskie — piosenki, Janina Szymulska — śpiew, Trio gitarowe Tychowskiego. W przerwie o godz. 19,15—19,30: „Dialog o zmierzchu” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewickiego. 21,30 „Wśród poetów węgierskich” — audycja w opracowaniu dr. Włodzimierza Lewika. 21,50 Pieśni brazylijskie. Wykonawcy: Delval de Silva — śpiew, Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 22,25 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,55 Program na jutro. 11,00 Wesoly koncert (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,00 „Cudowne leki” — felieton dr. Jana Straszewskiego (z Bydgoszczy). 15,15 Szkolniki buraków — pogadanka rolnicza, wygl. inż. Paweł Szulc. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,50 Pieśni brazylijskie. 22,25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,55 HILVERSUM II. Koncert orkiestrowy. 21,00 RZYM. „Neron” — opera Arrigo Boito. 21,30 RENNES. Koncert symfoniczny.



W hotelu czekał na niego Kols. Siedział w hallu ponury i przygnębiony. Wrócił właśnie z fabryki mydła, dla której przygotował zdjęcie reklamowe. Rozwiał się nadzieje na świetną przyszłość. Zdawało się, że szczęście jest tak blisko — wyciągnął rękę, ledwo dotknął, i przysło jak bańka mydlana.

— Panie Brown, przynoszę panu dobrą wiadomość — powiedział martwo.

— Dzień dobry, panie Kols. Chodźmy na górę.

— Był zanadto pochłonięty ostatnimi wydarzeniami, więc nie zauważył, że Łotysz za nim podąża ze smutnie zwieszoną głową. Wprowadził go do swojego pokoju i rzekł zamykając drzwi:

— Przede wszystkim niech pan nie nazywa Brownem. To jest przybrane nazwisko, którego się rzekam, bo mi przysporzyło całą masę kłopotów. W rzeczywistości nazywam się Soederlund. Sven Soederlund. — Opisał po krótko skutki używania pseudonimu, dodając na zakończenie. — Takie to są sprawy, kochany przyjacielu. Teraz policja będzie musiała ustalić, że naprawdę nie zginąłem w katastrofie samochodowej. Niechże pan siada.

Zapalił papierosa i zaczął się przechadzać z kąta w kąt.

Promienie słońca, prześlizgując się przez siatkowe firanki, połyskiwały na złoconych ramach obrazów — były to reprodukcje pogodnych sztychów Fragonarda przedstawiające sielankowe sceny z paniami w krynolinach i panami w ponczochach i w kolorowych frakach. W Ogródzie Luksemburskim zawzięcie ćwierkały ptaki, wtórowały im wesołe głosy dziecięce, gdzieś daleko katarzyna grała dawno przebrzmiałą piosenkę.

Soederlund zatrzymał się przed młodym człowiekiem.

— Jaką to dobrą wiadomość pan mi przynosi?

— „Okropieństwo” już nie jest groźne, panie Brown... przepraszam, panie Soederlund.

— Nie rozumiem.

— Chciałem powiedzieć, że pan może się nie obawiać. Pańska podobizna nie ukaże się na reklamach. Firma nie przyjęła zdjęć.

— Oo...!

— Nie odrzuciła ich zupełnie, ale zaproponowała taką śmieszna sumę, że nie mogłem się zgodzić. Nawet nie dopuścili mnie do dyrektora, który rozstrzyga te sprawy. Kazali czekać w przedpokoju, potem zjawił się jakiś urzędnik i podał mi warunki fabryki. Więc znów klapa! Wziąłem kapelusz i wyszedłem, no, bo co miałem robić? Powędrowałem nad Sekwanę, spotkałem tego włóczęgę, który pamięta pan, kłaniał mi się wieczoraj? Zaprosiłem go do kawiarenki, wypiliśmy po czarnej kawie z rumem... Pojadę do Normandii, tam na wiosnę zawsze można znaleźć pracę, właściwy sezon jeszcze się nie zaczął. Przyszedłem pożegnać się z panem, panie Soederlund i z całego serca podziękować za życzliwość. Wiem,

że pan szczerze chciał mi pomóc, lecz na pańskie szczęście, a na mój pech — to nie doszło do skutku... Nigdy nie byłem w Normandii, ale słyszałem, że tam są wspaniałe typy, szczególnie wśród chłopów. Będę pstrykał na prawo i na lewo, przynajmniej wzbogacę swoje zbiory! — dodał próbując zażartować. — Nawiasem mówiąc, podróż dla mnie nie nowina, a żadnej pracy się nie wstydzę...

— Zaraz, panie Kols! — przerwał Soederlund.

— A pan nie ustalili ceny z fabryką?

— Owszem, ale warunkowo. Była mowa o pięciu, nawet o sześciu tysiącach franków. Kawał grosza, prawda? Złazłoby dla mnie, bo pięć tysięcy to jest minimalny udział w przedsiębiorstwie, do którego miałem wejść... A dziś mi proponują głupie czterysta franków! Przecież to są kpiny! Rozumie pan, że nie innego mi nie pozostało, jak wziąć kapelusz i powiedzieć im w duchu parę odpowiednio miłych słów.

— Gdzie pan ma te zdjęcia?

Kols stworzył ogromną, bardzo zniszczoną tekę, w której oprócz pokaznej ilości różnego rodzaju papierów przechowywał prawdopodobnie prawie cały swój dobytek, wyjął niebieską tekturą okładkę i wręczył Szwedowi.

Były w niej fotografie Soederlunda, tak zwanego formatu gabinetowego oraz parę fotomontaży. To wszystko było zrobione z dużym smakiem artystycznym.

— Psiakrew! — zawołał z uznaniem Soederlund.

Pochwała zrobiła wielką przyjemność młodego człowieka: rozpromienił się i zdawało się, że w jednej chwili zapomniał o swoich niepowodzeniach.

(Ciąg dalszy nastąpi)